

Czwartek 27. września 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 149954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wielka afera szpiegowska.

Zepsucie i zgnilizna w klasztorze marjawickim. Ofiary strasznej katastrofy.

TRAKTAT HANDLOWY ROSYJSKO-LITEWSKI.

Warszawa, 25 września. (Pat.) Biuro Wolf fa donosi z Kowna, że wczoraj został zawarty prowizoryczny traktat handlowy między Litwą a Rosją sowiecką.

SZCZAWNICA UZDROWISKIEM WOJSKOWYM.

Zakopane, 25 września. (Pat.) Dnia 1-go października władze wojskowe obejmą zarząd uzdrowiska w Szczawnicy i rozpoczną gruntowny remont uzdrowiska.

MIN. SKŁADKOWSKI ULEGŁ WYPADKOWI SAMOCHODOWEMU.

Kraków, 25 września. (Pat.) Ubiegłej nocy uległ wypadkowi samochodowemu minister spraw wewnętrznych Składkowski, który wracając z uroczystości pod Czarkową, na terenie powiatu opoczyńskiego w okolicy Drzewicy, z powodu śliskiej i rozmokłej drogi, wjechał z samochodu do rowu. Na szczęście jednak ani minister ani nikt z towarzyszących mu nie odniósł szwanku. Samochód został częściowo lecz nieznacznie uszkodzony. Minister Składkowski przesiadł się do auta starosty opoczyńskiego i odjechał do Warszawy.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Berlin, 25 września. (Pat.) Największy samolot pasażerski niemieckiej linii lotniczej „Deutsche Lufthansa”, zawierający kabiny na 15 pasażerów i zaopatrzony w trzy motory, dziś wskutek defektu motoru był zmuszony wylądować w drodze z Paryża do Berlina w pobliżu Koblenecji. Przy lądowaniu samolot spadł doszczętnie. Czterej lotnicy i 8 pasażerów zdołali się uratować niemal cudem, doznając tylko bardzo lekkich obrażeń.

KATASTROFA BUDOWLANA W MADRYCIE.

Madryt, 25 września. (AW.) Runął tu wielki nowobudowany się dom przy jednej z ulic w Madrycie. W czasie katastrofy 7 robotników zagrzebanych zostało w gruzach gmachu. Po kilku godzinach wydobyto z pod gruzów zagrzebanych robotników. Dwóch z nich było martwych, 5 ciężko rannych.

MIEDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE.

Warszawa, 25 września. (Pat) We wtorek, w szóstym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych w Warszawie odbyło się dokończenie pokazu konia myśliwskiego. Zwycięzca w kategorii A został por. Neumen (26 i trzy czwarte punktu karnego), w kategorii B. pierwszy por. Tuński na „Moja miła” 31 i jedna czwarta punktu karnego. Popołudniu rozegrano konkurs im. armii zagran-

Zamach na most.



(b) Niedawno dokonano zbrodniczego zamachu na jeden z największych mostów w Londynie, na most Blackfriars (nasza rycina). Jakiś nieznany sprawca podłożył silną mine pod most. Gdyby zamach udał się, Londyn straciłby nadłuższy okres czasu jedną z ważnych linii komunikacyjnych. Na szczęście lont, biegający po mokrej desce, zgasł.

Zbrodniarz włożył 3 kilogramy dynamitu do puszki z konserwy. Ilość zupełnie wystarczająca do wysadzenia pewnej części mostu. Policja stoi przed zagadką, ponieważ powody zamachu są nieznane.

Budowę tego mostu zaczęto w roku 1864. Most powstał na miejscu dawnego mostu Pitta.

cznych o nagrodę min. Sławoj-Składkowskiego. Pierwsze miejsce zdobył rotmistrz Carbon (Francja) na Werimcie 2 i pół p. karn. drugie i trzecie miejsce rotm. Lettio (Włochy) na „Trebeco”.

W konkursie krajowym o nagrodę m. stoł Warszawy zdobył pierwszą nagrodę por. Wileński na „Faworycie” 1 i pół p. karn. w rozgrywce 8 i pół p. karn., drugie miejsce uzyskał por. Sroczyński 1 i pół p. karn., w rozgrywce 16.

Oprócz konkursu odbyło się uroczyste wręczenie przez Prezydenta Rzeczypospolitej „puharu narodów” zwycięskiej ekipie polskiej. Ekipa polska oprócz puharu narodów otrzymała złoty medal, ekipa francuska medal srebrny, ekipa czesko-słowacka brązowy, zaś ekipa włoska i fińska wstęgi honorowe. P. Prezydent przyjął defiladę polskiej olimpijskiej ekipy hipicznej, która jak wiadomo zajęła na Olimpiadzie zaszczytne drugie miejsce na 18 startujących narodowości.

DZIAŁALNOŚĆ USTAWODAWCZA SEJMU

Warszawa (j. telef.). W kołach parlamentarnych mówią o potrzebie rozwinięcia przez Sejm działalności ustawodawczej w ciągu nadchodzącej sesji budżetowej. Jak słychać, ma być wniesiony ponownie kompromisowy projekt ustaw samorządowych, które w poprzednim Sejmie uzyskały poparcie 5 stronnictw, lecz nie zostały załatwione z powodu rozwiązania Izby ustawodawczej. Mówi się również o projekcie ustawy o zgromadzeniach, projekcie ustawy o unifikacji prawa podatkowego itp.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 26. września.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej dano za dolary efektywne zł. 8.87 i pół.

Praca nad ustawą budżetową.

Początek sezonu. — Ataki narodowej demokracji. — Stan finansów.
Jedyna trudność.

Równocześnie niemal z rokiem szkolnym a raczej akademickim, tj. z początkiem października rozpoczyna się normalny sezon polityczny. Ministrowie, szefowie departamentów wracają z urlopu. Kończy się sesja dobowego zgromadzenia Izby, zaczem poniekąd wytyczony jest także program prac w dziedzinie polityki zagranicznej. Teraz więc wybijają się kwestja udziału Polski w rokowańach co do ewakuacji Nadrenii. W tym czasie zbiera się, względnie raczej myśli o zebraniu się Sejmu i rozpoczyna się najważniejsza dla państwa praca nad budżetem, która ogniskuje w sobie niejako wszystkie poczynania rządu. Jakoż istotnie projekt ustawy budżetowej jest już niemal zupełnie gotowy do przedłożenia Sejmowi i Senatowi.

Prasa narodowa demokratyczna uderzyła w ten triumfalny właśnie w kwestjach budżetowych. „Gazeta Warszawska” złośliwie wywodziła, że skończył się już okres „radosnej twórczości” a zaczyna się okres oszczędności. Narodowa Demokracja triumfuje, że to ona przecież doradzała zawsze oszczędności, któ-

rych rząd nie chciał uwzględnić a teraz zmniejszyły się dochody itp. Z satysfakcją też stwierdziła opozycyjną „Gazeta Warszawska” „zmierzch bajratów”, a więc komisji opiniodawczych i rolnej, przemysłowej i pracy. Jak w każdej złośliwości, tak i w tych manewrach opozycyjnych jest zdobio prawdy. Sytuacja finansowa państwa wymaga dalej niezmiennie wyłączonej uwagi i bardzo ostrożnej taktyki, ażeby osiągnięte już rezultaty umocnić i uchronić się przed wszelkimi niebezpieczeństwami. Oszczędność więc w budżetowaniu niewątpliwie jest wskazana.

Budżet państwa uległ w przeciągu dwu lat ostatnim poprawom znacznej. Podwyżka wyniosła w r. 1926/27 150 milj. zł., w 1927/28 214 milj. zł., a w okresie od czerwca do września br. 50 milj. zł. W roku bieżącym mamy do zanotowania niewątpliwie wzrost dochodów a wydatki odpowiadają też zupełnie ściśle ustawie skarbowej i wbrew insynuacjom „Gazety Warsz.” niema mowy o żadnych restrykcjach. Wzrost dochodów roku 1927 w stosunku do 1926 tem się tłumaczy, że zwiększyła się pod-

stawa wymiaru podatków i były znacznie dochody z celi, których ze względu na bilans handlowy obecnie musimy unikać. Jak informuje ministerstwo skarbu, gotówka w dniu 1. września, pozostająca w jego dyspozycji, wynosiła 407 milj. zł. a rezerwa w Banku Polskim wynosiła 75 milj. zł., do czego doliczyć wypaźnie papiery procentowe, w tejże wysokości zakupione. Wspomnieć też należy o utworzeniu rezerwy zbożowej w wysokości około 40 milj. zł. Z tego wszystkiego widać, że ataki, skierowane przez „Gazetę Warszawską”, nie wytrzymują krytyki, o ile chodzi o sytuację finansową państwa.

Byłoby jednak nieostrożnem, nie zauważyć, że pewne objawy naszego życia gospodarczego mogą się odbić niedobrze w konsekwencji na naszych finansach, a więc przede wszystkim pasywności naszego bilansu handlowego. Daje się tu zauważyć już pewną poprawę, widoczne są usiłowania rządu w kierunku racjonalizacji gospodarki zbożowej (właśnie zwiędził prem. Bartel budowę elewatorów w Lublinie) ale jest wskazany wysilek bardzo wytyczony w dalszym ciągu. To też w rządzie toczyły się ostatnio narady nad sprawą wywozu a premier konferował kilkakrotnie z Deweyem. Jeśli sanacja naszego bilansu handlowego zacznie czynić postępy, możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.



NAJWIĘKSZE POWODZENIE W DZIEJACH MASZYN DO PISANIA OSIĄGNĘŁA MASZYNA

REMINGTON

NOWY
MODEL
Nr. 12

3497

TRWAŁOŚĆ I „IDEALNE UDERZENIE” TEJ MASZYN, TO ZDOBYCZE TECHNIKI OPARTEJ NA 50-LETNIM DOŚWIADCZENIU.

Tow. BLOCK-BRUN Sp. Akc. Centrala w Warszawie. Oddział: Lwów, ul. Piłsudskiego 11, telefon 15—55.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część druga.

MŚCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

Głowa jego trzasnęła o płyty kamienne. Wypuszczone z ręki balabarda potoczyła się na dół z łoskotem...

Na „Placu dwustu kolumn” cisza była tak wielka, że słyszalibyś brzęczenie skrzydeł owadów. Zastępy doświadczonych wojowników trwały w osłupieniu niemniejszym, niż tysięczne rzesze przynudnych gapioń...

A Othe stała biała, jakby trochę przestraszona czy zdziwiona rezultatem strzału, ale zwycięska i dumna. Dzierżąc dymiący jeszcze rewolwer w dłoń, zawołała bardzo głośno:

— Tak zginie każdy, któryby się śmiał podnieść ręką świętokradzką na swoją królową.

Nieopisany ektazjizm zapanował wśród mrowia ludzkiego. Widok straszliwej breni w rękach redaczki, widok skutków celnego strzału oszłomił i ośmił zebranych w sposób trudny do przedstawienia. Othe wydała im się w tej chwili istotą wyższą, półbogiem... boginią. Aszerne potęgą dorównująca. Tłumy zepchnęły kordony wojska wstecz tak daleko, że tyne szeregi stanęły tuż przed królową.

Leżąc nie wyzerpiała jeszcze program. Nie wszystkie aluty do gry rzuciła... Podniosła dłoń, na znak, że chce przemówić. Wzrost przycichł natychmiast.

— Ludu mój! Ja twoja królowa pragnę ci ogłosić radosną.

— Słuchajcie! Słuchajcie!

— Dzisiaj o świcie otrzymałam wiadomość, że mój dzielny setnik Nitara zgromadził dookoła siebie osiem setek żołnierzy i uderzył z nimi na oddziałek konnej gwardji Olbrzymów, która się składała (jak wiecie) z dawnych więźniów i była hufcem przybocznym najeźdźców. Słuchajcie teraz! Nitara zgniół ten oddziałek, nie żywiąc nikogo i ciągnie do Tyru. Wieczorem powinien stanąć pod murami miasta. Przyjmijmy naszych braci z otwartymi ramionami.

— Niech żyje Othe! Niech żyje Nitara!

— Cicho! Królowa jeszcze nie skończyła. Cicho! Słuchajcie!

— Słuchajcie teraz bacznie, dlaczego godzi się uczerić ich i powitać jaknajgorzej... Oto nie dlatego, że opuścili Olbrzymów i spieszą nam z pomocą, bo to jest ich świętym obowiązkiem. Nie dlatego, iż zgniół ów hufiec gwardji, bo nie było w tem sztuki, skoro szli w dziesięciu na jednego. Ale cześć im za to, że w polyczo z dawnymi więźniami zabili także jednego z Olbrzymów. Oto czyn prawdziwie wielki i bohaterki!

W ten sposób chwalaąc tamtych, wygłosiła Othe pan pochwalny na swoją część, gdyż tego samego co dokonali zastępy Nitara, ona jedna, słaba kobieta także dokonała. Dokonała na oczach tłumów. Więc nowa wrzawa, nowe wiwaty i okrzyki nagrodziły czyn królowej...

— Sycheus nie żyje... Raes przyszedł do przytomności — rzekł ktoś z tej grupy, która zajęła się leżącymi na ziemi obrońcami królowej. Othe rzuciła okiem w tamtą stronę. Ujrzała młodego Raesa pochylonego nad trupem ojca. Ujrzała też Hamilkara, który spoglądał na nią błędnie. Resztki oszłomienia spowodowanego narkotykami znikły i wódz powstańców zaczął sobie dokładnie nawiadywać, jak dalece dał się podejść pięknej, a chytryj kusicielce. Wiadomość o sukcesie Nitara ucieczyła go z jednej strony, lecz z drugiej zbiła z tropu. Przekonał się, że Othe potrafi kłamać wprawdzie i ogarnął go nagły lek, czy tej dzisiejsze „światło przynierza” nie

jest także kłamstwem. Uspokajał go tylko fakt zastrzelenia Müllera, przez który młoda władczyni zdeklarowała się, jako najwierniejsza sojuszniczka.

Othe przyjrzała mu się uważnie i znowu zaczęła przemawiać:

— Ogłaszam wam, że obecnego tutaj Hamilkara, syna Egota, który był przywódcą hufców powstańczych, mianowaliśmy najwyższym wodzem wszystkich wojsk moich. W miejsce Sycheusa, który zginął w mojej obronie, sędzią najwyższym będzie mój mąż i sprawiedliwy Nitara. Raes, syn Sycheusa, który poślubił Lorisę, jest od dziś dnia komendantem miasta... To wam ogłaszam i słuchać nakazuję.

Tłumy jęły ponownie wiwatować na cześć wszystkich trzech nowych dostojników państwa, ale przecież najeźdźcy i najgłośniejszy wykrzykiwano na cześć królowej... A bohaterka dnia, rozpromieniona, uszczęśliwiona, zstąpiła lekko z podwyższenia tronu. Podeszła do Hamilkara i udając poważną rozmowę, rzuciła szeptem:

— Oczekuję cię dziś wieczorem... u siebie.

— Królowo służba... Jestem wodzem. Muszę przygotować obronę Tyru.

— Dość masz dnia — odparła z czarującym uśmiechem.

Nie uszło jej uwagi, że po raz pierwszy w rozmowie nazwał ją królową. Snać i jego elsnily jej powitania, a nadewszystko zastrzelenie Müllera.

— Czyż zapomniał już, chwila rano spędzonych! Mówiłeś mi: ręce twe pachną jak różę, jak bzy, usta twoje jako granatu owoc pęknięty.

— Granatu owoc pęknięty! — powtórzył wpijając się spojrzeniem w cudnie wykrojone usteczka Othe. Wspomnił słodczy pocałunków i woń włosów miedzianych upojną.

(C. d. n.).

PATENTOWANE TUTKI

„DWUWATKI“

niezrównane w swej dobroci, cieszą się ogólnym uznaniem.

Ządać we wszystkich
sklepach tytoniowych.

5897

Przedstawicielstwo na Małopolskę:
JAKÓB SARWINZER, Lwów ul. Węgłowa 2.
„FABRYKA GILZ „SOKÓŁ“ W. KWAŚNIEWSKI I F. PACHOLCZYK
Warszawa ul. Leszno 108.**Obrona Lwowa i Małopolski Wschodn.
w świetle historycznych badań.****Wywiad z delegatem wojskowego biura historycznego por. dypl.
Kawałkowskim Aleksandrem.**

LWÓW (AW) Korzystając z przyjazdu do Lwowa delegata Wojskowego Biura Historycznego, zwróciła się Agencja Wschodnia do niego z pytaniami, które, szczególnie z okazji zbliżającego się 10-lecia, leżeć muszą na sercu każdemu Lwowianinowi. Pytania nasze dotyczyły:

- 1) obecnego stanu badań nad Historią Obrony Lwowa i Małopolski Wschodniej,
- 2) planów na przyszłość.

Informacje, udzielone nam przez por. dypl. Kawałkowskiego, świadczą przede wszystkim o niezwykle poważnym i sumiennym stosunku do poruszonych zagadnień ze strony wojska, a w szczególności — Wojskowego Biura Historycznego, na czele którego stoi gen. Julian Stachiewicz, oraz D-cy Korpusu Nr VI, gen. brvg. Bolesława Popowicza. Świadcza również, że sprawa racjonalnych badań nad pierwszym w odradzającej się Polsce czynem zbrojnym żołnierza polskiego, wkraça wreszcie na właściwe i ustalone tory. Oto co nam oświadczył nasz informator:

„Istniejąca dotychczas literatura Obrony Lwowa i Małopolski Wschodniej, za wyjątkiem krótkiego studium mjr. Szt. Gen. Rutkowskiego Stanisława pt. „Odsiecz Lwowa“ — nie posiada charakteru naukowego. Składa się ona właściwie z relacji i wspomnień osobistych, dyktowanych najczęściej chęcią wyniesienia, lub usprawiedliwienia siebie, czy kogoś, z opracowań, zwykle „osobistym sosem podianych“ (określenie jednego z autorów). Osobny dział stanowią wydawnictwa popularne, dyktowane potrzebami okolicznościowymi, lub pobudkami materialnymi, prze ważnie bezwartościowe, z powodu dorywczości i powierzchowności, przeładowanego nieścisłościami, charakteru.

Rozpoczęcin racjonalnych prac badawczych nad Historią walk w Małopolsce Wschodniej, stał dotychczas na przeszkodzie dotkliwy brak materiałów z okresu ogólnej improwizacji wojska i środków walki, a więc z listopada 1918 roku. Wielka część Archiwum t. zw. Komendy Naczelnej W. P. we Lwowie zaginęła. Nie dochowały się, a przynajmniej nie są ujawnione materiały, dotyczące wysiłku obronnego społeczeństwa polskiego poza Lwowem. Wiele dokumentów oryginalnych pierwszorzędnej wartości jest w posiadaniu osób prywatnych, często przez złe zrozumienie zamiłowanie do kolekcjonowania lub obawę przed oddaniem w ręce niepowołane, czasami jednak świadomie, aby ukryć przed opinią publiczną różne „swtydlive zakatki“ działalności tych, lub owych jednostek. W tym stanie rzeczy o tworzeniu, a tem bardziej pisaniu Historii Walk we Wschodniej Małopolsce w naukowym tego słowa znaczeniu narazie nie może być mowy i wszelkie na tem polu wysiłki, czy próby, są niemożliwym złudzeniem.

Wojskowe Biuro Historyczne od dłuższego już czasu gromadzi materiały, dotyczące pamiętnych wydarzeń z listopada 1918 roku. Zachęcen doświadczeniem, zdobyłem w Wielkopolsce, gdzie, dzięki wybitnemu współdziałaniu społeczeństwa z władzami wojskowymi

zdołaliśmy osiągnąć olbrzymie wyniki, postanowiliśmy do udziału w naszej pracy zaprosić społeczeństwo lwowskie, którego wysoki wyrobienie obywatelskie pozwala nam spodziewać się najdalej idącej pomocy.

Przewidywania nasze znalazły pełne potwierdzenie w tem, co stwierdziłem na miejscu. Ludność Lwowa otacza niespotykanym nigdzie pietyzmem pamiętki swej przeszłości z przed laty 10-ciu. Teren dla realizacji, poważnych, naukowych zamierzeń, jest tutaj niezwykle przygotowany, ale zupełnie dojrzały. Dowodem tego jest fakt zorganizowania w ciągu kilku zaledwie dni placówki, jednoczącej rozstrzelone dotychczas wysiłki osób i instytucji, oraz zapewniającej grunt, na którym oprócz będzie można metodyczna praca badawcza.

Z inicjatywy Szefa Wojskowego Biura Historycznego oraz D-cy Okręgu Korpusu Nr. VI., dzięki życzliwemu poparciu, udzielonemu przez Wojewodę Lwowskiego, p. Wojciecha Goluchowskiego i Komisarza Rządu p. Strzeleckiego, przy współudziale miejscowych sfer naukowych, powstaje we Lwowie Towarzystwo Badania Historii Obrony Lwowa i Małopolski Wschodniej. Celem tego Towarzystwa jest w pierwszym rzędzie zebranie materiałów, tak archiwalnych jak i prywatnych, aby dopiero po ich opracowaniu

przystąpić do racjonalnych studiów historycznych.

Stworzony będzie na miejscu odpowiedni aparat dla porządkowania napływających materiałów celem porobienia z nich odpisów dla zbiorów miejskich i instytucji naukowych, przed odesłaniem oryginałów do Archiwum Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie. Posiadacze dokumentów, autorzy relacji i pamiętników, uzyskują uareszczenie gwarancje, że materiały, przez nich złożone, nie będą użyte dla jakiegokolwiek celów pobocznych, natomiast posłużą nauce. Szczerą życzliwość, jaka spotkała naszą inicjatywę ze strony jednostek i instytucji, związanych z obroną Lwowa, świadczy wymownie o tem, jak bardzo zamierzenia nasze były potrzebne. Na zaobserwowanych objawach budujemy również nadzieję, że miasto poprzez materialnie rozpoczęta dla jego dobra działalność, tak, jak poparły ją miejscowe władze wojskowe.

Mamy nadzieję, że czysto naukowy charakter zadań Towarzystwa obudzi zaufanie do obiektywności naszych poczynań również wśród naszych przeciwników z placu boju przed laty 10-ciu, że i oni nie poskapią materiałów, które pizwola wydarzenia ówczesne oświetlić wszechstronnie i sprawiedliwie, tembardziej, że i wyniki badań, na obustronnych źródłach oparte, obopólna przyniosą korzyść.

Działalność Towarzystwa nie ograniczy się wyłącznie do Lwowa. Zamiarem naszym jest pokrycie całej Małopolski Wschodniej siecią organizacyjną, aby móżdż w przyszłości zobrazować wydarzenia z przed 10-ciu lat na całej przestrzeni od Sanu do Zbrucza. Jesteśmy głęboko przekonani, że ustalenie rozpoczętych obecnie prac organizacyjnych przez pierwsze Walne Zgromadzenie, które planujemy w początkach listopada, będzie rzetelnym i pełnym treści wyrazem hołdu wobec poległych w służbie powstającej Ojczyzny obrońców Lwowa i Małopolski Wschodniej.

Dzielać się czytelnikami tak bardzo cennymi i będącymi na czasie wyjaśnieniami, jesteśmy pewni, że dążenia nowej placówki znajdują na gruncie Lwowa jaknajdalej idące poparcie i zrozumienie.

Skończyła się żałoba.**Płacze i biadania nad zburzeniem Jerozolimy.**

W Jerozolimie istnieje od dziesiątków stuleci kawał starego muru, który — podług tradycji miejscowej — pochodzi z czasów starożytnych miasta, ma być pozostałością po zburzeniu go przez Rzymian (Tytus w r. 70 po Chr.), które to zburzenie przepowiadał Chrystus, biadając nad światem miastem, iż żeń „kamień na kamieniu nie pozostanie“... Szczątek ostatni dawnej glorii miasta, które „zabijało swe proroki“, czczono w Jeruzalem od owych lat zamierzchłej przeszłości, a choć historycznie trudno byłoby stwierdzić, czy murów istotnie jeszcze rzymskich siega czasów, nie mniej tak czeigodne tradycje z nim związane, tyle pamięci, tyle wspomnień zawisło nad tym ulomkiem starego muru, iż dla żydów jest on relikwią najczcigodniejszą i najbardziej umiłowaną, a poprzez lata i wieki — łączył on ich ambicje, pragnienia i modły z dawną świetnością Jerozolimy, o której wskrzeszenie, wrócenie im — błagali Boga przez lat dwa tysiące...

U tego muru żydzi modlili się ze szczególniejszym pietyzmem, płacząc i biadając nad zburzeniem miasta i wielkością jego przeszłości; stąd ten mur kawał nazwano w Jerozolimie „Murem Biadania i Żaloby Żydów“. Zawsze — każdego dnia widzieć można było przy murze tym żydów, modlących się, płaczących, zawodzących „obowiązkowo“ nad zburzeniem ich stolicy. Tak jak chrześcijanie — przybywszy do Jerozolimy, śpieszyli na miejsca, uświęcone Zbawiciela meką i

śmiercią, tak żydzi — z całego świata zjeżdżali się tam, aby przede wszystkim podać ku staremu murowi, który był dla nich uosobieniem, unacznieniem dawnych spraw i nieprzedawnionych ich pragnień; u tego muru, przybrawszy się w szaty modlitewne, spędzali godziny całe na rozpamiętywaniu, czytaniu odnośnych rozdziałów biblii itp.

A że przy tego rodzaju dewocjach — w każdej religii wiesz się zazwyczaj cała masa łaćce komercyjnego wyzysku, tedy i przy „Wiecznym Murze Żydów“ w Jerozolimie stale siedziała gromada rozmaitych żebraków, kalek, różnych dziadów „prosiennych“ i „preszalnych“, którzy jęklili, niby płacząc nad zburzeniem dawnej Jerozolimy, starali się wzruszać pobożnych pielgrzymów, a wydostawać od nich datki. Nadzwyczajnie korzystne miały być posterunki takie żebracze przy owym murze, gdzie złożyło się żebractwo z całego miasta, ba — ze świata całego na niezłe weale żniwa. Oczywiście w warunkach takich sanitaryzacja miejsca tego bardzo wiele pozostawiała do życzenia. Ten ostatni wzgląd skłonił władze miasta Jerozolimy — zapewne nie bez angielskich sugestji, bo wiadomo, że Anglia sprawuje polityczny mandat nad Palestyną. — iż zabroniono gromadzenia się u starego „Muru Żaloby“ żydom, pielgrzymom i żebrakom. Ogłoszono żydom po świecie, że dziś niema już sensu oplakiwanie starego miasta i jego zburzenia, bo nowe miasto odbudowane jest lepiej!

*) Mjr. Szt. Gen. Stanisław Rutkowski — „Odsiecz Lwowa“ — Lwów — Ossolineum, r. 1926.

piękniej, państwo zaś żydom Pan Bóg wskrzesił, przeto i żałoba się skończyła, a tradycja dawna, może — niehigijeniczna, ale niezaprze-

czenie poetyczne — gaśnie — mija, jak wszystko mija na świecie...

Fala kolonizacji niemieckiej na Pomorzu.

MASOWE WYKUPYWANIE ZIEMI

(—) Opinia polska na Pomorzu zaniepokojona jest silnie masowym przechodzeniem ziemi polskiej w ręce niemieckie. Faktem jest, że polski stan posiadania na Pomorzu kurczy się i zmniejsza coraz widoczniej. Niemcy działają pod tym względem planowo i z całą bezwzględnością, wykupując nieruchomości zarówno miejskie, jak wiejskie, a w jakich rozmiarach, o tem mówią najlepiej cyfry.

Oto w pierwszym półroczu 1923 wykupili Niemcy na Pomorzu, sprowadzając na wykupione grunta swych ziemków z innych dzielnic, 106 nieruchomości, w tem 95 gospodarstw, 9 domów i 2 inne nieruchomości. Atak przypuścił Niemcy na powiaty, które mają największy procent ludności niemieckiej. W powiecie wąbrzeskim, który ma duży procent Niemców, wykupili w ostatnim półroczu 28 gospodarstw, w toruńskim 27, w chełmińskim 14, w świeckim 7, brodnickim i kościerzńskim

POLSKIEJ PRZEZ NIEMCÓW.

po 5, w chojnickim, starogardzkim i tucholskim po 3 gospodarstwa itd.

Najciekawsze jest, skąd Niemcy biorą gotówkę na kupno nieruchomości, a tem więcej musi to dziwić, ponieważ nowonabywcy są przeważnie biednymi ludźmi. Otóż okazało się, że otrzymują oni pieniądze z instytucji finansowych, a więc „Reclston” i „Credit” oraz z banku Reiffeisena w Poznaniu i Deutscher Volksbank w Bydgoszczy. Skąd zaś te instytucje mają pieniądze, nikomu chyba wyraźnie mówić nie potrzeba, bo to jest jasne.

Sprawą wykupywania ziemi polskiej przez Niemców na Pomorzu i wogóle w byłej dzielnicy pruskiej powinny zająć się nasze czynniki miarodajne. Bo to dalszy ciąg kolonizacji niemieckiej przedwojennej, której tolerować nam nie wolno. Nie możemy pozwalać w własnym państwie na to, przed czem broniliśmy się tak długo i wytrwale w czasach niewoli.

Przed nową falą terroru.

KRWAWY „KAT UKRAINY” NA CZELE AKCJI PRZYMUSOWEGO SKUPU ZBOŻA.

Rząd sowiecki mianował słynnego czekiistę Petersa, krwawego „kata Ukrainy” w latach 1918—1921, na stanowisko przewodniczącego komisji kontroli nad akcją magazynowania zboża w Sowjetach.

Nominacja ta uważana jest za dowód trudnej sytuacji aprowizacyjnej, w której się Rosja sowiecka znajduje. Wieloletnia gospodarka komunistyczna dała takie rezultaty, iż wszystkich wielkim ośrodkom przemysłu rosyjskiego i miastom rosyjskim grozi głód.

Próby zaopatrzenia miast w zboże na podstawie porozumienia pomiędzy władzą sowiecką a chłopstwem rosyjskiem zawiodły na całej linii.

Wywołało to potrzebę nominacji Petersa i powrót polityki sowieckiej do terroru, czyli do t. zw. nadzwyczajnych środków skupu zboża. Sytuacja polityczna i gospodarcza w Rosji doznała wobec tego ponownie poważnego obostżenia.

Wielki skandal towarzyski.

SYN ARCHITEKTY, SŁUCHACZ POLITECHNIKI, WŁAMAŁ SIĘ DO MIESZKANIA ZAPRZYJAŹNIONEJ Z RODZICAMI RODZINY I WYKRADEŁ SREBRA, KLEJNOTY, ORAZ UBRANIA. — SPIENIEŻYWSZY SREBRO, HULAŁ RAZEM Z KOCHANKĄ.

(1) Przed paru tygodniami włamał się złodziej do mieszkania profesora Akademii górniczej w Leoben, pana Petera i wykradł stamtąd srebro stolowe, klejnoty, oraz futro damskie i dwa męskie nowe ubrania. Mimo energicznego śledztwa nie udało się jednak wpaść na trop złodzieja.

Aż tu najufesposządzonej zjawiała się onegdaj u profesorowej Peterowej oddalona ze służby kucharka państwa Meneghelów, z którymi Peterowie żyli w przyjaźni, oświadczając, że w dwa dni po włamaniu do mieszkania państwa Peterów, syn Meneghelów, słuchacz politechniki, opuścił mieszkanie rodziców o szóstej nad ranem z dużą kasetką, w jakiej zazwyczaj przechowuje się srebro, z czego wynika, że on to musiał być owym poszukiwanym złodziejem.

Po tej enuncjacji służącej pani Peter udala się wprost do mieszkania swej przyjaciółki Meneghelowej, aby jej złożyć niby wizytę po powrocie z wywiezów letnich. Zaledwie zajęła miejsce w salonie, i zamieniła z przyjaciółką parę słów, gdy niespodziewanie wszedł syn Meneghelów, nie wiedzący o tem, że są goście. Pani Peter oniemiała. Młody Meneghel miał na sobie nowe ubranie jej męża. Gdy pani Peter zwróciła mu na to uwagę, oburzył się. Ale pani Peter nie dała za wygraną i w końcu młodzieńca, przyparty dowodami, przyznał się do włamania i kradzieży. Znaczną część ukradzionych rzeczy zdołał już sprzedać. Kasetka ze srebrem, wartość 3000 szylingów jak również klejnoty powędrowały do jublera w Wiedniu. Ukradzione futro damskie podarował swej kochance, pewnej aktorce z wiedeńskiej, z którą

utrzymywał od roku stosunek. Za uzyskane pieniądze oboje odbyli podróż na Riwierę.

Pani Peter oświadczyła, że nie robi doniesienia karnego, ale pod warunkiem, jeśli rodzice młodego człowieka niezwłocznie pokryją wszystkie straty.

Meneghelowie przyrzekli uroczyście, że to uczynią i błagali, by tylko nikt nie dowiedział się o tym skandalu.

Nie dotrzyмали jednak słowa i doszło nawet do tego, że młody Meneghel odwołał przyznanie się do winy. Wobec tego pani Peter zrobiła doniesienie karne.

Wdrożono śledztwo, które ze względu na stanowisko pana Meneghela (ogólnie szanowany w Leoben obywatel, z zawodu architekt, krewny burmistrza miejscowego), ciągnęło się leniwie i zanosilo się nawet na to, że oskarżoną będzie pani Peter o oszezerstwo.

Lecz pani Peter przypuściła szturm do prokuratury, nie zawahała się oskarżyć burmistrza o to, że wpływa na tok śledztwa, wreszcie uzyskała, że młodego Meneghela poddano ponownemu śledztwu i przeprowadzono rewizję w jego mieszkaniu. Rezultat był ten, że młodzieńca aresztowano.

Zrabował torebkę damską w biały dzień na pryncypalnej ulicy.

Przemysł, we wrześniu.

(m) Pani B. Grenadierowej, żonie urzędnika prywatnego, obywatelki zwyczajnej spacer po ulicy Franciszkańskiej — wydarzył się onegdaj przykry wypadek, który ją naraził nie tylko na wstrząs nerwowy lecz także

NAJLEPSZA, ROŚLINNA

FARBA do WŁOSÓW

Dra JIMA

Łatwa w użyciu.
 Nie niszczy włosów.
 Daje odrazu żądany kolor.

Sprzedają wszystkie apteki, — perfumerje i drogerje.

na straty materialne. Kiedy bowiem mijala aptekę „pod Gwiazdą” została zaatakowana i to w biały dzień, przez niewysledzonego dołdą opryszkę, który jej wyrwał z ręki nowiutką torebkę ręczną i zanim p. Grenadierowa miała czas się zorientować, uciekł na Władycze.

W torebce tej były rozmaite drobnostki i propitety damskie, trochę gotówki i klucze z mieszkania, tak, że poszkodowana była zmuszona, aby się dostać do własnego mieszkania sprowadzić ślusarza celem rozbicia zamku do drzwi wechodowych.

Mysz powodem śmierci człowieka.

Przy młóceniu zboża w majątku Jankowo wydarzył się nieszczesliwy wypadek, który spowodowała myśz polna.

Robotnik Hasiński, który wpuszczał sнопki zboża do młocarni, poczuł na plecach myśz. W obawie, by nie weszła mu za kół nierz, Basiński chciał ją strzasnąć i w tym momencie włożył przez nieostrożność nogę w otwór młocarni.

Skutki wypadku były fatalne, gdyż cepy młocarni urwały mu nogę do samego biodra. W drodze do szpitala Basiński zmarł wskutek upływu krwi.

O kwestję rozbrojenia.



W komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów zażądał przedstawiciel niemiecki hrabia Bernstorff (nasza rycina), aby przekazać wydziałowi rozbrojenia wiążące uchwały w sprawie wypracowania realnego planu rozbrojenia.

Uroczyste poświęcenie stacji pomp lwowskich wodociągów w Karaczynowie.



(d.) Ubiegłej soboty odbyło się uroczyste poświęcenie urządzeń stacji pomp miejskich wodociągów lwowskich w Karaczynowie wobec licznie zaproszonych gości. Aktu poświęcenia dokonał członek Rady przyboycznej komisarza rządowego, prof. ks. dr. Szydelski. Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy chwilę, gdy przed budynkiem transformatora elektrycznego dyrektor miejskich zakładów wodociagowych inż. Stanisław Aleksandrowicz przemawia do zebranych uczestni-

ków uroczystości, przedstawiając etapy rozwoju naszych wodociągów. Od lewej strony stoja: ks. Szydelski, wojewoda hr. Gołuchowski, profesor Uniwersytetu Banach, dyrektor inż. Aleksandrowicz i starosta grodzki dr. Reinlender. W głębi za panem wojewodą jego sekretarz Kirschner, zastępca komisarza rządowego prof. dr. Matakiewicz, profesor Uniwersytetu dr. Chyliński. (Fotogr. redaktor L. Daniluk.).

Ilu mamy robotników w Polsce?

Według ostatnich danych, zamieszczonych w „Wiadomościach Statystycznych“ w czerwcu b. r. liczba robotników w Polsce wynosiła 888.516 osób, zatrudnionych w większych zakładach przemysłowych.

Z liczby tej 571.717 wypada na przemysł przetwórczy 143.016 na górnictwo, 63.694 na hutnictwo.

Nadto 63.232 pracuje w wytwórniach amunicji i warsztatach kolejowych, 40.067 na robotach publicznych, a 6.760 w elektrowniach i wodociągach.

W porównaniu z rokiem zeszłym liczba robotników wzrosła blisko o 10 proc., gdyż wynosiła wówczas 804.208 robotników. Jedynie w przemyśle górnym ilość robotników zmniejszyła się o 14.197.

Spadek ten tłumaczyć należy zwiększoną wydajnością pracy górniczej. W roku 1922 górnik wydobywał od 500 do 600 kilogramów węgla dziennie, dziś wydobywa 1000 do 1.400.

W ostatnich miesiącach daje się zauważyć ogromny wzrost robotników w przemyśle budowlanym, który w ciągu roku powiększył się o 23.309 rąk roboczych. Cyfra ta wskazuje, że akcja budowlana w Polsce nie jest znowu tak mała, jak się to na pozór wydaje.

Mezobójstwo.

Stryj, we wrześniu.

(r.) Przez dwa dni tj. 17 i 18 bm. odbywała się rozprawa przed Sądem przysięgłych w Stryku przeciw Dmytrovi Susłyńcowi, Sylwestrowi Fedyńcowi i Annie Kanyńce o zbrodnię zabójstwa, popełnioną w ten sposób, że Anna Kanyńce z Różanki wyżnej, żyjąc z mężem, ciągłymi wyrzutami i ciągłą namową nakłoniła wreszcie siostrzeńca swego Sylwestra Fedyńca, by wyszukał sobie do pomocy towarzyszy i z nimi nabił, czy też zabił jej męża Jurka Kanyńca.

Sylwester Fedyńce, zachęcony przyrze-

zeniem gruntu i krowy za dokonanie czynu, gdy u innych mieszkańców Różanki wyżnej usiłowania jego zyskania pomocy w planowanym czynie pozostały bez skutku, naklonił wreszcie Dmytra Susłyńca do połączenia się z nim i dnia 18 lutego 1928 na weselu w Różance wyżnej obaj pozbawili Jurka Kanyńca życia.

Sąd przysięgłych uznał wszystkich troje winnymi zbrodni zabójstwa i zasądził Dmytra Susłyńca na dwa lata ciężkiego więzienia, Sylwestra Fedyńca na 3 lata, a Annę Kanyńce na 1 rok ciężkiego więzienia, które to kary zmniejszają się wskutek amnestji.

Przewodniczył s. s. o. dr. Dawidowicz, oskarżał prik. Szechowicz, bronili adwokaci Rappaport, Wandel i Weiss.

Aresztowanie wybitnego kurjera sowieckiego.

Niedawno aresztowano w Wilnie b. sekretarza tzw. białoruskiej Rady Kabyczkina, który, jak się okazało, pozostawał na służbie sowieckiego wywiadu. Niebawem się wyjaśniło, że był on jedynie agentem pomocniczym wybitnego kurjera sowieckiego wywiadu, członka kolegium GPU, w Mińsku, agenta do spraw specjalnych, nazwiskiem Selecha.

Władze bezpieczeństwa oddawna miały na widoku niejakiego Selecha, który przybył i zamieszkał w hotelu Europejskim. Na osobę jego zwrócił uwagę niezwykle tryb życia. Selech utrzymywał bliższe stosunki z Kabyczkinem i wraz z nim pociągł po restauracjach ogromne rachunki. Dochody Selecha wydały się podejrzane.

Selech utrzymywał jednocześnie stosunki ze znanym działaczem białoruskim Mamońko, który przed kilku laty przybył do Wilna z Kowna, jako były towarzysz białoruskiego rządu Łastowskiego. Należy zaznaczyć, że grupa kowieńska Białorusinów, która subsydiowana była przez rząd kowieński, zmieniła kilka lat temu orientację i zwoławszy konferencję w Berlinie, udała się do Mińska, gdzie oddała się w rozporządzenie władz

sowieckich. Jedynie Mamońko nie pojechał do Mińska, a przybył do Wilna, przypuszczalnie w celach wywiadowczych. Afera wykryta została już dawniej, wszelako oczekano na zlikwidowanie jej całości, a tymczasem Selech, jak stwierdzono, wyjechał do Mińska.

Członkowie afery, przezuwając niebezpieczeństwo rozbiegli się. Mamońko wyjechał do Łotwy, gdzie został aresztowany przez łotewską policję, zaś Kabyczkina aresztowano w Stolpcach. Selech nie wiedząc nic o zlikwidowaniu jego pomocników, przybył przed kilku dniami do Wilna i natychmiast został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach. Przyznał się on w końcu do winy, iż należał do kolegium GPU, w Mińsku, został specjalnie delegowany do Wilna.

Propaganda ateizmu wśród ludności polskiej w Sowietach.

Rząd sowiecki prowadzi wyteżoną akcję ateistyczną wśród ludności polskiej, zamierzając Rosję sowiecką.

Ośrodkiem tej akcji jest „Polski Klub Robotniczy im. Róży Luxemburg w Mińsku“, gdzie urządzane są dwa razy na miesiąc odczyty ateistyczne. W lokalu klubu istnieją kursy dokształcające dla agitatorów, którzy mają zamiar poświęcić się wyłącznie propagandzie „bezbożnictwa“ wśród ludności polskiej ZSRR. Kierownikiem tych kursów, na które uczęszcza 300 osób, jest eksksiadz Perkowski, a pomocnikiem jego eksksiadz Chrzonowicz.

W roku bieżącym czyniono próbę zorganizowania kola przeciwreligijnego, do którego należeć mieli nauczyciele szkół powszechnych. Na kursy te jednak zgłosiło się zaledwie 6 osób. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze do organizacji polskiej sekcji sowieckiego „Związku bezbożników“, która ześrodkować ma propagandę ateistyczną wśród katolików w Rosji bez różnicy narodowości.

Poświęcenie wodociągów pod Wielkopolem.



(d.) Jak wiadomo, ubiegłej soboty poświęcono liczne nowe urządzenia wodociągów miejskich. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia nowo-wybudowaną halę maszyn przy ujęciu nowych źródeł pod Wielkopolem. — (Fotogr. red. Daniluk).

Historja o poborcach i zafantowanym wole.

O oryginalnej historii donoszą z Kiszy-niewa:

Niedawno został tam przeniesiony poborca podatków Stroescu, który już poprzednio

miał zatarci z ludnością z powodu swego grubiaństwa i nadużyć. On i jego dwaj pomocnicy zafantowali jednemu z okolicznych chłopów wołu — za zaległe podatki. Panowie poborecy po drodze wstąpili do karczmy, aby odświeżyć zmęczone urzędowaniem gardła i tu zaczęli wesoło popijać. Gdy przyszło do płacenia okazało się, że żaden z nich nie miał pieniędzy. Musieli więc jak niepyszni owego

zafantowanego wołu — pozostawić jako fant gospodarzowi.

Dowiedział się o tem posiadacz wołu, przy szedł i chciał odebrać swą własność, czemu jednak sprzeciwił się szynkarz. Powstała wielka bójka, której kres położyła policja. Wołu wydano właścicielowi a „sumienni” poborecy odpokutują za swój osobliwy sposób urzędowania.

Dlaczego ceny mięsa nie spadają?

Bydło o połowę potaniało, a mięso ciągle jeszcze drogie!

(d.) W ostatnich trzech tygodniach zauważyć się dał ciekawy objaw, który jednak nie wywarł dotychczas we Lwowie pożądanego skutku. Dotyczy to w szczególności mięsa wołowego, sprzedawanego przez rzeźników lwowskich po dawnych wygórowanych cenach, nie odpowiadających faktycznemu stanowi na targach.

Nikt nie jest w stanie zaprzeczyć, że w ostatnim miesiącu nastąpił kolosalny spadek cen bydła, sprzedanego na targi. Letnia ogólna posucha spowodowała brak paszy i dlatego rolnicy bydło swoje sprzedają masowo. Doszło do tego, że krowe, za którą poprzednio płacono się 600 zł.,

dziś kuuje się na targu za połowę ceny.

a mimo to mięso wołowe w detalicznej sprzedaży wcale nie potaniało! Toteż sprzedawcy na konsumentach w tej chwili dorabiają się olbrzymich majątków.

Objaw ten powinien zainteresować miarodajne sfery. Od nich zależy natychmiastowe uregulowanie cen mięsa wołowego, sprzedawanego w jatkach i na straganach. Jak sprawa dziś przedstawia się,

ceny te muszą być do połowy zredukowane.

skoro się zważy, że na targach jest nadmiar bydła, a w ślad zatem także mięsa.

Konsumentci oczekują tego z wielką niecierpliwością!

Wykrycie sprawców włamania

do Kasy koncernu naftowego „Dąbrowa” we Lwowie.

(d.) Jak wiadomo naszym Czytelnikom, początkiem sierpnia nieznanymi sprawcy włamali się do biur koncernu naftowego „Dąbrowa”, znajdujących się na trzecim piętrze olbrzymiej kamienicy Sprechera przy placu Marjańskim. Sprawcy rozbili tam kasę wertheimowską, z której zabrali 50.000 złotych.

W toku dochodzeń policyjnych, prowadzonych ostatnio przez komisarza Białkowskiego, ujęto całą szajkę włamywaczy, a przytem i sprawców włamania do biur „Dąbrowy”.

Oto 24-letni ślusarz Antoni Kardasz porozumiał się ze znajomym mu woźnym „Dąbrowy”, niejakim Andrzejem Telegą. Ten Kardasz wieczór zamknął niespostrzeżenie w biurze. Gdy w gmachu zapanował spokój, Telega z Kardaszem dostał się do windy na drzewo, a stąd na czwarte piętro, gdzie przez okno wtargnęli do biura kasowego.

Kardasz rozbil kasę, a znalazłszy w niej

pieniądze, wszystkie zabrał do kieszeni. Teledze zaś kazał kasę dobrze oblać wodą, aby w ten sposób zmyć ślady jego palców.

Następnie obaj sprawcy po sznurze z IV. piętra spuścili się na dach niższej kamienicy przy ulicy Hetmańskiej. Przez okienko dostali się na strych, poczem przy pomocy wytrychów otworzyli drzwi strychowe i brame, dostając się w ten sposób na ulicę.

Stąd obaj udali się do gmachu skarbu przy ulicy Romanowicza, gdzie ojciec Telegi jest woźnym, a u którego Andrzej Telega mieszka. Tu nastąpił podział łupu. Kardasz za „fatygę” dał Teledze 5.000 zł., resztę zatrzymał dla siebie.

Mimo wszelkich zabiegów policja nie zdołała odzyskać ani części ze skradzionych pieniędzy. Obaj włamywacze przez sześć tygodni wesoło bawili się po restauracjach i dancin-gach, trwoniąc łatwo zdobyte pieniądze.

tymczasem kobieta moja latała od domu do domu za pożyczką. Po paru godzinach zachodu przyniosła pożyczonych 290 złotych. „Doktor” zaszył pieniądze do podanej mu czystej mojej koszuli, poczem na żądanie podałem mu modlitewnik z którego modlił się on nad koszulą, którą wkłonił kazał położyć przed chatą na przyspie. Zaszyte pieniądze pozwolił stamtąd wydobyć dopiero na drugi dzień. Następnie kazał sobie doktor podać jajko Owinał je w chustkę i opukiwał je szpilką, a wreszcie przepołożył. Barwa zawartości jajka okazała się czarną. Widok ten tak mnie oczarował i przywiązał ślepo do doktora. Poczułem do niego taką słabość, że nawet sam posterunkowy byłby mnie od „doktora” nie oderwał. Robiłem ślepo wszystko, co mi on kazał. Z jego polecenia wysmarowałem tem jajkiem stajnię, bo mi powiedział doktor, że wskutek tego bydło dobrze się będzie chować. Radził mi dalej doktor, bym skoro pragnę ujrzeć kogoś z moich znajomych mieszkających w Ameryce, wylał na podłogę w izbie 3 konewki wody, a zjawa stanie mi przed oczy. Nie zrobiłem tego gdyż nikogo nie chciałem widzieć. Mówił mi również „doktor” bym jeśli pragnę ujrzeć nową cudu — poszedł do cerkwi, wydobył stamtąd z trójcy świec trochę wosku oraz przyniósł trochę wody z obmytego dzwonu. Uszczęśliwiony tem, że bieda moja się skończy nie byłem ciekaw dalszych cudów.

Doktor polecił mi na koniec bym go wypro-wadził na granicę wsi. Tam stanął, dał mi na szczęście po grudce ziemi z pola po jednej i po drugiej stronie drogi. Pożegnał się ze mną i kazał mi wrócić do chaty i za siebie nie oglądać się.

Gdy wracałem wpadło mi do głowy, czy też znaję zaszyte w koszuli pieniądze. Niestety pieniędzy nie znalazłem. Z rozprutej koszuli wypadło kilka kawałków czystego papieru.

By zwrócić sąsiadowi pożyczonych 290 zł. musieliśmy z żoną sprzedać jedyną naszą krowę.

Po przesłuchaniu powyższego świadka na walesek prokuratora Jasienickiego sędzia r. Sokołowski przerwał rozprawę z tem, że akta przekazane zostały prokuraturze celem postawienia Wiśniewskiego przed pełny Trybunał.

W motywach swego wniosku podniósł prokurator, że wobec ujawnienia nowych okoliczności obciążających kara 1 roku na jaką skazać może się czia jednostkowy byłaby dla oskarżonego za niską

Z SALI SĄDOWEJ.

Złodziej, oszust i cudowny lekarz w jednej osobie.

(KD) Wacław Wiśniewski 34-letni Lwowianin posiadający ukończoną 6 klasę gimnazjalną, kiedyś był biuralistą w majątku ziemskim. Raz popełniwszy jakieś oszustwo, stał się nalogowym oszustem i złodziejem, za co liczne już spędził go wyroki. Odbył już i 14 miesięcy ciężkiego więzienia i 1 rok i 8 miesięcy i jeden miesiąc, nie licząc oczywiście wielu śledztw gdzie dzięki zręcznemu krętaństwu udało mu się wyjść oborną ręką.

Wydobyszy się w lipcu br. na wolność spotkał Wiśniewski amnestjonowanego przyjaciela wieziennego Franciszka Rusinka o rok od siebie młodszego piekarza, z którym do spółki ruszył na wyprawę na prowincję. W Horyńcu p. Lubaczów — skręśli na szkodę Samuela Salzberga krowę wartą 400 zł. Przyłapano ich razem ze zdobyczą aż w Belzie w dniu 2. sierpnia. Krowę skradzioną u Salzberga odebrano im. Drugą krowę, którą również wiedli ze sobą zakwestionowano oraz skonfiskowano przy nich dwie sfalszowane metryki krowie wystawione przez gminę w Radrużu. Do fałszerstwa tych metryk przyznał się Wiśniewski. Obu aresztowano i odstawiono do więzienia śledczego we Lwowie.

W toku śledztwa prowadzonego przeciw nim okazało się, że Wiśniewski prócz tego jest jeszcze i cudownym lekarzem, który w Madziarkach p. Krystynopol w dniu 4. maja 1928 pod pretekstem

cudownego czarodziejskiego leczenia wyłudził od gospodarza Fedaczka Pawła kwotę 290 zł.

Wczoraj obaj odpowiadali, za powyższe zbrodnie przed sędzią r. Sokołowskim. Wiśniewski do kradzieży krowy jak i fałszerstwa metryk krowich przyznał się. Zaprzeczył natomiast roli swej jako cudownego lekarza, twierdząc, że w dniu 4. maja wr. siedział w więzieniu we Lwowie i wobec tego nie mógł wówczas równocześnie bawić w Madziarkach.

Przesłuchany na tę właśnie okoliczność świadek Paweł Fedaczko obciążył zeznaniami swemi Wiśniewskiego, stwierdzając przy konfrontacji z nim na rozprawie, że nikt inny tylko Wiśniewski był tym „cudownym lekarzem”. Wzięte „dostojnego” sędzia opisał świadek następująco.

— 4. maja br. zjawił się w mojej chacie w Madziarkach oskarżony. Opowiadał że w Rumunji ma ciadka lekarza, który liczy już 117 lat. On również sam jest lekarzem, umiejącym wyliczyć każdą nawet nieuleczalną chorobę. Powiedziałem mu, że cierpię na uszy a przedewszystkiem na biedę, która mi dokucza. Oskarżony odparł, że znalazł lekarstwo i na jedno i na drugie. Zabiegu dokona za darmo, tylko potrzebne mu są pieniądze papierowe w 6 gatunkach dla samego wywołania czarów. Grosza w chacie nie było, bo jestem biednym zarobnikiem. Zatrzymałem „doktora” u siebie a



3357

Włamanie i kradzież we Lwowie.

(d.) Klementyna Kornhaber doniosła wczoraj policji, że nieznanymi sprawcy włamali się do mieszkania Henryka Wadera przy ulicy Wolność 1. 16. Jakże rzeczy zabrali oni stamtąd, trudno ustalić, gdyż Wader chwilowo bawi poza Lwowem.

Również nieznanymi sprawcy wczoraj w południe przy pomocy wytrycha otworzyli drzwi sklepu z antycznymi rzeczami Stefana Pileckiego przy ulicy Piekarskiej 1. 1, poczem tam z szuflady zabrał 225 złotych.

Rozalja Skubalo zawiadomiła policję, że wczoraj do jej mieszkania przy ulicy Kulparowskiej 1. 5, przyszła Wanda Karaś, zamieszkała w Stanisławowie i skradła jej z kufra 153 złotych, poczem zbiegła.

Z auta, stojącego chwilowo na ul. Jagiellońskiej obok restauracji Fliesserowej, na szkodę Aleksandra Fedacza, zamieszkałego przy ulicy Zadwórzeńskiej 1. 89, skradziono

„KOPERNIK-MARYSIENKA” — „SZALEŃCY” — „MY, PIERWSZA BRYGADA”

baranice, wartości 550 zł. Była ona z brązowego sukna, podszyta czarnymi barankami.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Mikolaja Zuba, liczącego 18 lat, za kradzież torebki na szkodę Adeli Bielowskiej z Radziechowa, pochodząca z Rosji, za kradzież

łyżeczek srebrnych i cygarniczki bursztynowej; oraz Wilhelma Koba, rodem z Wiednia, zamieszkałego przy ulicy Czarnieckiego 1. 1, za kradzież ubrania, będącego własnością Stanisława Zubrzyckiego, mieszkającego przy ulicy Żółkiewskiej 1. 78.

O pomnik „Zjednoczenia ziem polskich” w Gdyni.

(K. D.) W związku z obchodem 10-lecia Odrodzonej Polski — jak wiadomo minister Kwiatkowski rzucił piękną myśl, by nad brzegiem Bałtyku społeczeństwo polskie wzniosło monumentalny pomnik, będący symbolem zjednoczenia Rzeczypospolitej z morzem.

Myśl ta podjęta została z entuzjazmem przez stolicę Warszawy, gdzie wszystkie sfery prześcigają się wzajemnie w zbieraniu funduszy na ten wzniosły cel. W ślad za Warszawą poszło już wiele innych miast polskich, gdzie powstały miejscowe komitety budowy pomnika Zjednoczenia.

Pokrewny komitet powstał wczoraj i we Lwowie, gdzie w sali Muzeum przemysłowego odbyło się zebranie reprezentantów ogółu tuł. społeczeństwa z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych na czele.

Prócz wojewody hr. Gołuchowskiego, wzięli m. in. udział w zebraniu prezes apelacji Czerwiński, star. Frankowski, JM. Rektor hr. Piński, ppłk. Rozwoda, mjr. Łabędzki, mjr. Klink, prezes red. Łaskownicki, wicopr. red. Rolle, insp. Nowodworski, poseł dr. Pieracki, prof. Allerhand, prof. Moraczewski,

prof. Wróblewski, dyr. Trawiński, dyr. Tenner, dyr. Krzysztoń, prez. inż. Gasiorowski, prez. Litwinowicz, dyr. Zaremba i w. i.

Po zagajeniu zastępcy kom. Rządu star. Frankowskiego, przez aklamację na przew. powołano wojew. hr. Gołuchowskiego, który w swym przemówieniu podniósłszy znaczenie budowy pomnika w Gdyni, wezwał ogół zebranych do energicznej pracy w kierunku realizacji tego wielkiego dzieła.

W wyniku dyskusji postanowiono zaprosić do Komitetu honorowego wojewodę hr. Gołuchowskiego, ks. arcyb. Twardowskiego, ks. arcyb. Teodorowicza, gen. Norwid-Neugebauera, oraz komisarza Rządu m. Lwowa.

Komitety wykonawczy utworzyli zebrani, wybierając swym przewodniczącym komisarza Rządu.

Pierwszy datok na pomnik w kwotę 5.000 złotych złożył Zarząd miasta Lwowa. Zastępca komisarza star. Frankowski komunikując o tem, oświadczył, że i w przyszłym roku również taką samą kwotę Zarząd miasta złoży na ten cel.

Dwa tramwaje zmiażdżyły samochód.

(K. D.) Z okazji zeszłorocznych Targów Wschodnich prowadzący autodorożkę Nr. 7057 szofer Piotr Dunas, jak wszyscy jego koledzy — w wyborzym był humorze.

Zawrotne powodzenie interesu — spowodowało za sobą i zawrotne tempo jazdy. Inni koledzy Dunasa mieli więcej szczęścia. On zaś sam kurkolołomną jazdę przeplątał musiał zniszczeniem swego auta i omal, że przeplącił jej własnym życiem i nie pociągnął dalszych ofiar w pasażerach, których wioził na Targi Wschodnie. Pędząc nieostrożnie dostał się Dunas przy ul. Zyblikiewicza pomiędzy dwa krzyżujące się ze sobą tramwaje z góry jadącą „dziewiątkę” i z dołu jadącą „dwójkę”.

Auto nie wstrzymał, bo myślał, że zdola się przemknąć za nim tramwaje się skrzyżują. Manewr ten nie powiódł się. Autodorożka jego dostawszy się pod krzyżujące się tram-

waje uległa zmiżdżeniu. Z pasażerów Sabina i Stefania Hoppenow odnieśli lekkie rany, zaś Fryderyk i Ernestyna Hoppenowie — ciężkie.

Epilog tej katastrofy miał miejsce wczoraj w Senacie V przed którym stanęli jako obwinieni o spowodowanie tego wypadku szofer Piotr Dunas i Jan Dutkiewicz, motorowy wozu tramwajowego Nr. 9.

W wyniku rozprawy Dunasa skazano na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z uwzględnieniem amnestji redukującej karę do połowy. Motorowego Dutkiewicza uwolniono od winy i kary.

Rozprawę prowadził nadr. dr. Hoszowski. Oskarżał prok. nadr. Körber.

Bronili adw. dr. Alter i dr. Thumin.

Poszkodowanych Hoppenów zastępował dr. Datler.

Upór chłopski.

(K. D.) Przed wyrokuującym sędzią r. Sokołowskim stanął wczoraj 25 letni parobek z Bilki Szlacheckiej Wojciech Basztabin. Już jako chłopak 15 letni karany był kilkakrotnie ciężkimi więzieniami za kradzież. Później podobno się poprawił. Gdy dorósł zaczął toczyć w domu walkę ze swym ojcem Piotrem który będąc inwalidą wojennym po powrocie z niewoli rosyjskiej, od czasu śmierci swej żony nie był w stanie zaspokoić pienasyczonego nigdy syna Wojciecha. Cwierz morga pola i nieduży inwentarz starego przy jego minimalnej zdolności do pracy — nie mogły zapewnić chleba dla licznej rodziny Piotra. Syn jego Wojciech zamiast pomagać w gospodarce, ożenił się z biedną sasiadką i wraz z nią stał na karku ojca. O każdy kęs chleba, o każdą kartofle, walczył z ojcem. Doszło nawet do tego, że przemocą z przed oczu skradł ojcu konia wartości 350 zł., przyczem bardzo dotkliwie starego pobit. Przy tej okazji dostało się też najbliższej znajomej Rozalii Placuszek, która miała intrygować prze-

ciw Wojciechowi, podburzając przeciw niemu i żonę jego i ojca. Wojciech przywędrował do Lwowa, gdzie wstąpił do służby w charakterze furmana do hrabiego Dąbcańskiego, żonę z dzieckiem oczywiście pozostawił u ojca. Rozżalony ojciec wniósł przeciw Wojciechowi skargę sądową o kradzież konia i ciężkie pobicie. Do skargi przyłączyła się również i poszkodowana na ciele Placuszek.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony Wojciech przyznał się jedynie do pobicia Placuszkowej. Kradzieży konia na szkodę ojca oraz pobiciu ojca zaprzeczył.

Zapytany przez sędziego czy skłonny jest starego przeprosić — odparł Wojciech, że nigdy.

Ojciec wezwany do sali jako świadek również zrazu bardzo był uparty, nie chcąc ani słyszeć o pogodzeniu się z synem.

Trzeba było dopiero dłuższej perswazji sędziego, by upartego Wojciecha skłonić do przeproszenia własnego ojca przez ucałowanie jego ręki, a upartego Piotra do przebaczenia synowi.

W rezultacie trzech przeprosin ojciec Piotr

nehylił się od złożenia świadectwa przeciw synowi, wobec czego sędzia z braku świadków uwolnił Wojciecha od zarzutów kradzieży konia oraz pobicia ojca, a co do pobicia Placuszkowej na podstawie amnestji uwolnił Wojciecha Basztabina od odpowiedzialności.

Usłyszawszy wspomniane orzeczenie sędziego Wojciech opuścił czempredziej budynek sądu, wcale nie żegnając się z ojcem.

Uparty.

NADESŁANE.

Tak wspaniale uśmierzające bóle tabletki Aspirin należy przed użyciem rozpuścić

w szklance wody.

Pobranie jest wtedy ułatwione, działanie przyspieszone i spójgowane. Nadawycza wartość i pewność działania daje powód do wielu podrabiań. Bezzstronnie stwierdzono, że wiele z tych naśladowców jest szkodliwych dla zdrowia.

Zewnętrżnie rozpoznac można oryginalne opakowanie

tabletek

Aspirin

po czerwonej banderoli

z zarejestrowanym

znakiem „Bayer”.



Panika w synagodze.

Warjat wznęcił popłoch w czasie nabożeństwa.

(b) W czasie święta pojednania przepelniona była synagoga w Budapeszcie Żydami, którzy przyszedli na nabożeństwo. Gdy rabin Fischer zaczął wygłaszać mowę święteczną, z ławek rozległ się straszliwy krzyk:

— Ratujcie się, morderey! Ratunku, umieram! Powstała olbrzymia panika. Wszystkie rzuciło się do drzwi, a rabin nie zdołał powstrzymać uciekających.

Tymczasem niektórzy obecni chwycili warjata i wyprowadzili z synagogi. Krzyczał on nadal: „Morderey! Umieram!” i bronił się zaciekle rękami i nogami. Oddano go w końcu w ręce policji. Z dokumentów znalezionych przy nim okazało się, że jest to były egzekutor podatkowy Ernest Klausner, który uciekł z zakładu dla umysłowo chorych w Siedmiogrodzie. Oddano go z powrotem do domu dla obłąkanych w Engelsfeld.

Wydawca od kozy przed przysięgłymi.

(K. D.) Podana już przez nas wczorajsza rozprawa przeciw komuniście Józefowi Litwowskiemu, wydawcy podburzającej jednostronności z powodu niejawienia się głównego świadka została odroczone.

Nowe ujęcie wody w źródłach pod Wielkopolem obok Woli Dobrostańskiej.



(d.) Celem dalszego zaopatrywania mieszkańców Lwowa wodą w potrzebnej ilości, ubiegłego roku przeprowadzono badania terenu na południowy wschód od ujęcia wody w Woli Dobrostańskiej w poszukiwaniu nowych źródeł. Kilkumiesięczne badania uwieńczyły pomyślnym rezultatem, gdyż pod Wielkopolem ujęto takie źródła, które na dobę mogą dostarczać 6.000 metrów sześciennych wody. Toteż tam wybudowano nową ha-

lę maszyn i pomp, których poświęcenia ubiegłej soboty dokonał ks. dr. Szydelski. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia chwilę, gdy przed tą halą do zebranych gości przemawia zastępca komisarza rządowego prof. dr. Matakiewicz (x). Obok stoją: komisarz rządowy p. Strzelecki, członek Rady przybożnej radca Brzeski i drugi zastępca komisarza rządowego, starosta Frankowski. (Fotogr. red. Daniluk.).

Zabójstwo kijem bilardowym.

Zakopane. (Pol. A. F.) W ubiegłą niedzielę zabawiał się w restauracji Podhalańskiej liczne towarzystwo, złożone z miejscowych obywateli i ich przyjaciół oraz znajomych grą w bilard. Humory były też bardzo wybujałe dla dużej ilości wypitych trunków. W pewnej chwili pomiędzy grającymi wybuchła sprzeczka, w trakcie której niejaki Jochym Hruby uderzył swego partnera Henryka Ja-

nika, właściciela zakładu fryzjerskiego, tak mocno w głowę, że ten upadł i stracił przytomność. Przewieziony do domu i opatrzony przez lekarza nad ranem zakończył życie. Sekcja zwłok wykaże przyczynę śmierci, jest nią, jak przypuszczają, gwałtowne przekrwienie i paraliż mózgu. Zabójcę Jochyma Hrubego, znanego skądinąd jako spokojnego i ucoziwego człowieka, aresztowała policja.

Potworny czyn wyrodnej matki.

Zakopane zwłoki noworodka, zostały wyorane.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, we wrześniu.

Józefa Pyrach, lat 25, zarobnica sezonowa we dworze w Morawsku pod Jarosławiem, wstydząc się owocu zakazanej miłości, urodzonego 4 bm. niemowlęcia płci męskiej, a chcąc się pozbyć tego balastu — zakopła noworodka na polu, lecz jak się okazało, zbyt płytko. Zajeści bowiem na polu 20 bm. orka-

robotnicy dworsey, wyorali zwłoki noworodka. o czym natychmiast zawiadomili urząd gminy i posterunek P. P. Energiczne dochodzenia policyjne spowodowały wykrycie wyrodnej dzieciobójczyni. Indagowana do czynu się nie przyznaje, atoli wobec ustalenia winy, wyrodną matkę P. P. aresztowała i odstawiła do sądu w Jarosławiu.

Z teatru.

TEATR WIELKI: „Irydjon“, poemat dramatyczny Z. Krasińskiego. Ilustracja muzyczna L. Różyckiego. — Opracowanie sceniczne H. Cepnika.

Na inaugurację nowego sezonu wybrała obecna dyrekcja „Irydjon“, sięgając bardzo słusznie do wielkiego skarbcza naszej poezji romantycznej. Im bardziej bowiem oddalamy się od niej, pochłonięci rytmem nowoczesnego życia, wrznięci w kolo szarej, realnej pracy, tem częściej trzeba nam przypominać ten ogromny lot wieszcz, który budował wszyst-

ko wielkiem napięciem miłości i cierpienia, żyjąc tylko nadzieją dalekiej przyszłości. Arcyutwór Krasińskiego, nabrzmiały niespokojną myślą, ulatującą w tę przyszłość i wielką siłą dramatyczną, napiętą na górny ton, jest jednym z najczystszych wyrazów tej ciężkiej misji przewodniczenia narodowi, jaką wzięła na siebie polska poezja romantyczna.

Pisałem już szczegółowo o dramacie Krasińskiego przed premierą, pozostaje mi więc obecnie omówić jego realizację w Teatrze W. Inscenizacja „Irydjon“, jak wszystkich poematów dramatycznych, niepisanych z wyraźną myślą o scenie, należy do zadań trudnych stycznego. Nowe opracowanie tekstu, obejmu-

jącego zasadniczą całość dramatu, układ scen wiążących się w zwarty bieg akcji, reżyserkie ujęcie i rozłożenie sytuacji, opracowanie każdego szczegółu, pogodzenie licznych prologów i epilogów z główną, udratyzowaną częścią, wszystko to dążyć musi do stworzenia harmonijnej jedności.

Z zadania swego wywiązał się teatr bardzo starannie, pokonując duże trudności, związane z martwością nieruchomej sceny i dając przedstawienie o szlachetnej formie. Opracowanie sceniczne Henryka Cepnika ujęło dramat w ramy dobrze przemyślanej całości, reżyserja Wł. Ruskowskiego dała tej całości plastyczny wyraz dramatyczny. Z trudnością wielkich ilości obrazów i ciągłych zmian dekoracji poradził sobie reżyser zrezygnując, stosując dwuplanowość sceny, i uzyskując w ten sposób możliwie szybki bieg akcji. Sceny zbiorowe wypadły naogół bez zarzutu, jakkolwiek zastosowanie pewnej rytmiki ruchów podniosłooby znacznie efekt i spotęgowało wrażenie. Najsilniej wypadły sceny w katakumbach, dobrze pomyślany i wykonany był obraz sylwetkowy epilogu (Masynissa — Irydjon). W niektórych scenach były pewne braki i niedociągnięcia, szczególnie w opracowaniu szczegółów, nie psuły one jednak harmonijnej linii całości.

Na czoło wykonawców wysunęła się Leonja Barwińska w roli Kornelji, artystka, ujmująca zawsze postać od strony jej głębi dramatycznej, pełna mocnej plastyki i dużej siły uczucia. Jej Kornelja była połączeniem wdzięku miłości z powagą cierpienia i poświęcenia. Klasyczną, jak rzeźba grecka, była postać matki w grze świetnej artystki Wandy Siemaszkowej. Postać Irydjonu odwarżał Czesław Strzelecki, artysta o pięknym głosie i dobrej aparycji. Gra jego posiadała dużo polotu i siły, była jednak oparta na zbyt wygórowanym patosie. Jego Irydjon był raczej zawziętym wojownikiem, niż konspiracyjnym mścicielem, ogarniętym powagą i namietnością wielkiej idei. Rolę swoją opracował jednak sumiennie i utrzymał się w niej jednolicie do końca. Nie wydebił poezji z roli Elsynoe Barbara Sławińska, artystka, będąca dopiero w początkach gry scenicznej. Gra jej była błada, bez wyrazu. Rola Masynissy nie odpowiadała p. Gutnerowi, który ujął ją ciężko i sucho, wypaczając w dodatku rysunek postaci złą maską. Na duży wysiłek zdobył się Marian Peliński, w roli Helio-gabala. Miał momenty silne, ale ataki szaleństwa pojawiły zewnątrz, zbyt sztucznie. Dobrą postać stworzył Bielecki (biskup Wiktor), bez zarzutu wywiązał się z swoich epizodycznych ról pp.: Zabielski, Ratschka, Kalinowski i O. kornicki. Staranny był w roli Aleksandra p. Pobóg, pięknie rozwijający się artysta.

Wrażenie podnosiła melodia, dobrze z treścią dramatu związana ilustracja muzyczna Ludomira Różyckiego. Ramy dekoracyjne, o syntetycznych skrótach, dawały piękne, malarskie ujęcie i weszły z zawsze wzorowej malarni Z. Balka i Kudewicza.

Wystawienie „Irydjon“ nie osiągnęło wprowadzić najwyższego napięcia, ale było owocem szlachetnego wysiłku i szczerých zamiarów poważnej pracy, dążącej do rzetelnych wyników artystycznych.

Kazimierz Bukowski.

NADESŁANE.

Kapelusze modelowe

w wielkim wyborze, po nader niskich cenach poleca

Salon Mód ZOFJI HAND
PASAŻ HAUSMANA 7. 3626

Już się coraz zbliża zima,
Coraz chłodniej już od rana,
Więc kto kapelusza niema,
Niech się uda do Wittmana.

3955

JAN WITTMAN, Lwów, Trybunańska 140

Kompletne RADJOSTACJE

począwszy od 240 zł. poleca Firma

NEUTRODON**Lwów, PLAC MARJACKI 10. Telef. 42-62.**Pierwszorządne referencje. Prospekty bezpłatnie.
Warunki płatności dogodne. 3904**Obostrzenie kredytów inwestycyjnych dla miast.**

W poszukiwaniu przyczyn deficytu bilansu handlowego, Ministerstwo skarbu wraz z Ministerstwem przemysłu i handlu zwróciły uwagę, że do niemnego naszego bilansu przy czyniają się w znacznym stopniu samorządy miast, importujące z zagranicy znaczna ilość przedmiotów, niezbędnych dla inwestycji komunalnych, a które mogłyby być wykonane w kraju.

Ponieważ na przeprowadzenie inwestycji miejskich samorządy czerpią również kredyty w Banku Gosp. Kraj., więc celem ograniczenia importu z tych źródeł, Bank postanowił obostrzyć przepisy i warunki przy udzielaniu pożyczek inwestycyjnych samorządów.

Odtąd przy wydobywaniu kredytów na cele inwestycyjne, samorządy muszą składać plany zakupów zagranicznych. Bank, po otrzymaniu planu, będzie starał się, aby projektowany import zagraniczny mógł być wykonany w wytwórniach krajowych.

Konsul czechosłow. we Lwowie p. F. Stilip odwołany do Pragi.

Lwów, 25 września. (AW.) P. Franciszek Stilip, konsul czechosłowacki, który od czasu powstania tego konsulatów był we Lwowie przedstawicielem republiki czechosłowackiej i cieszył się powszechną i zasłużoną sympatią w naszym mieście — jak się dowiadujemy — opuszcza w tych dniach Lwów, przeniesiony do Pragi do ministerstwa spraw zagran. — Podnieść należy przy tej sposobności, że p. Stilip odznaczył się, podczas całego swego urzędowania, wielkim taktem i uprzejmością i że czynił gorliwe zabiegi w kierunku zbliżenia polsko - czeskiego. P. Stilipa żegnały serdecznie „Beseda czeska“ i klub polsko - czechosłowacki.

Na miejsce p. Stilipa przybywa do Lwowa p. Jirasek z praskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Adwokatów Grzeszczyńskich wypuszczono na wolność.

(d.) W poniedziałek podaliśmy wiadomość, że we Lwowie policja w niedzielę aresztowała dwóch adwokatów, a to dr. Władysława i dr. Czesława Grzeszczyńskich, zamieszkałych przy ul. Fredry 1. 7, oraz niejakiego Jana Rottera, rzekomo właściciela dóbr. Mieli oni dopuścić się oszustwa na szkodę niejakiego Zygmunta Libmana, agronoma, w ten sposób, że sprzedali Libmanowi felwark Lipniki za rogatką Stryjską, którego Rotter nie był właścicielem, lecz jego żoną, przyczem Rotter pobrał od Libmana 2000 dolarów.

Wskutek doniesienia Libmana do prokuratury śledztwo przydzielono sędziemu dr. Tertilowi, który wydał w niedzielę policji nakaz aresztowania adwokatów Grzeszczyńskich i Rottera, a po przesłuchaniu ich wczoraj rano wszystkich trzech wypuszczono z więzienia na wolną stopę.

PRZED KONGRESEM P. P. S.

Warszawa. (j. — telef.) W niedzielę rozpoczyna się obrady Rady Naczelnej P. P. S., która ma przygotować kongres partii socjalistycznej, zapowiadany z początkiem listopada w Sosnowcu. Zjazd Rady Naczelnej PPS budzi w kręgach politycznych duże zaintereso-

wanie. Jak twierdzą, będzie on próbą uzgodnienia taktyki partii w okresie obrad nad zmianą Konstytucji, a także zajmie się likwi-

dacją zatargu w łonie partii na terenie Warszawy.

Dyskusja nad sprawą rozbrojenia.**Wniosek o rozwiązanie komisji rozbrojeniowej.**

Genewa, 25. września (Pat). Zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do wielkiej dyskusji nad sprawą rozbrojenia. Minister Benesch złożył sprawozdanie, w którym zapowiedział zwołanie przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej na początek roku przyszłego. Przedstawiciel Węgier gen. Tanczos i delegat niemiecki hr. Bernsderf złożyli oświadczenia, iż powstrzymują się od głosowania nad zaproponowaną przez ministra Benesza rezolucją, ponieważ dotychczas nie ustalono terminu zwołania pierwszej wielkiej pod auspicjami Ligi Narodów konferencji rozbrojeniowej.

Paryż, 25. września (AW). „Petit Parisien“ podaje sensacyjną wiadomość z Genewy, że francuski delegat na konferencję rozbrojeniową, Paul Boncour, ma w najbliższym czasie postawić oficjalnie wniosek o rozwiązanie komisji rozbrojeniowej.

„Petit Parisien“ stwierdza, że konferencja rozbrojeniowa dopóty nie może dać pozytywnych wyników dopóki największa potęga morska Stany Zjednoczone i największa potęga lądowa Rosja nie będą w niej uczestniczyły.

Przeciw polityce Lokarna.**Manifestacja nacjonalistów niemieckich.**

Berlin, 25. września. (Pat) Pod hasłem protestu przeciw polityce locarneńskiej zwołała wczoraj wieczorem partia niemiecko-narodowa wielki meeting polityczny, w którym wzięły udział masowo Zjednoczone Związki Ojczyzniane ze Stahlhelmem i zakonem młodych Niemców na czele. Liczne uczestników meetingu obliczają na 10 tys. osób.

Jako przedstawiciel domu Hohenzollernów zjawił się na zgromadzeniu w mundurze Stahlhelmuów były arcyksiążę August Wilhelm Pruski.

Do zgromadzonych wygłosił dłuższe przemówienie programowe przewodniczący partii niemiecko-narodowej hr. Westarp, który na wstępie wyraził podziękowanie prezydentowi Hindenburgowi za to, że w swej mowie opolskiej wskazał na niemożliwość utrzymania obecnej wschodniej granicy Niemiec.

Przechodząc następnie do aktualnych zagadnień polityki zagranicznej, hr. Westarp określił wyniki rokowań genewskich jako ciężką porażkę, zapoczątkowaną przez Niemcy w Locarno polityką porozumienia. Konswencją rokowań genewskich powinno być — zdaniem Westarpa — dla Niemiec zerwanie z polityką Locarna. Osiągnięte w Gerowie porozumienie nie stanowi sukcesu dla Niemiec, gdyż pod każdym względem wywołuje ono przeciwności nie dające się usunąć.

Cały naród niemiecki wraz z ludnością terenów okupowanych protestuje kategorycznie przeciw zmuszaniu Niemiec do jakichkolwiek ustępstw. Francja dąży do faktu między rokowaniami ewa kwacyjnymi a problemem reparacyjnym.

Westarp oświadczył następnie, że Niemcy będą mogły wziąć udział w rokowaniach reparacyjnych tylko wówczas, jeżeli sprawa planu Davesa zostanie powierzona bezstronnym rzeczoznawcom neutralnym. Nie wolno Niemcom przystępować do rokowań, zanim Ameryka nie zgłosi do nich swe-

go udziału. Nowe zobowiązania polityczne ze strony Niemiec powinny być bezwarunkowo odrzucone. Po klęsce, jaką poniosła polityka Locarna, Niemcy powinny zachować tak największą rezerwę wobec mocarstw zachodnich i Ligi Narodów.

Reasumując swe wywody, hr. Westarp jako główne cele, do których urzeczywistnienia rząd niemiecki będzie musiał dążyć, wylicza następujące: równouprawnienie Niemiec w zbrojeniach, o-próżnienie Nadrenji i Zagłębia Saary, rewizja traktatu wersalskiego, uwolnienie Niemiec od obowiązku płacenia odszkodowań, wreszcie zwrot Gdańska, kurytarza pomorskiego i rewizja granic wschodnich.

Do wywodów Westarpa przyłączył się imieniem Związków Ojczyznianych pułkownik Struensee, który zapowiedział aktywne wystąpienie Stahlhelmu w duchu ogłoszonego onegdaj ordęria politycznego do walki o władzę Rzeszy. Pułk. Struensee oświadczył, że walka ta musi się zakończyć zwycięstwem Stahlhelmu, uwiecznieniem symbolicznym aktem koronacji cesarza.

Jako przedstawiciele Stahlhelmu przemawiali następnie mjr. Stephani i mjr. Merozowicz. Zgromadzenie przyjęło rezolucję domagającą się od rządu niemieckiego aktywnego i obywatelskiego wystąpienia z żądaniami sprecyzowanymi w przemówieniach mówców.

Berlin, 25. września (AW) Manifestacja nacjonalistyczna przeciwko polityce locarneńskiej obecnego rządu odbywała się pod egidą Stahlhelmu. Kilkaście ciężarowych aut policyjnych strzegło wczorajcych. Oddziały policji odprowadzały po kolei do domu bojówki nacjonalistyczne, chroniąc je po drodze przed atakiem bojówek komunistycznych.

Skandaliczny proces.**Zepsucie i zgnilizna w klasztorze marjawickim.**

Dalsze zeznania świadków. -- Sympatje marjawitów dla bolszewików. -- „To wy, zakonnice, będziecie miały dzieci?“ -- Żony haremowe marjawitów. -- Jak w raju. -- Zabawy nocne w celach. -- Antypaństwowa działalność marjawitów. -- Kowalski a Salomon.

Warszawa, (j. — telef.) Na wczorajszej rozprawie przesłuchano szereg świadków, którzy złożyli obciążające Kowalskiego zeznania. Dotyczyły one zarówno niemoralnego postępowania Kowalskiego wobec powierzonych jego opiece kobiet i dzieci, jak również sprawy natury finansowej.

Jak stwierdzono, Kowalski nie miał zwyczaju oddawać pożyczonych pieniędzy. Stwierdzono również, że w 1920 r. marjawici w sposób demonstracyjny popisywali się swoimi sympatjami dla bol-

szewików. Rozprawa odbywa się od wczoraj znów w sposób jawny, wobec czego zarówno wśród dziennikarzy, jak i wśród publiczności, panował wczoraj ruch niezwykle ożywiony.

Zeznawał najprzód świadek Józef Stefan Welt, który znał się z biskupem Feldmannem z tytułu stosunków handlowych, jakie utrzymywał z marjawitami. To, co wie i może powiedzieć o marjawitach, są to wiadomości ostrzymane od jednego z jego znajomych. Sam jednak raz

był zdziwiony sposobem, w jaki Kowal-

ski witał się z jedną z sióstr, całując ją w sposób, który nie miał w sobie idealnego.

O dziewczętach, które przebywały w klasztorze i internacie, wie tylko, że niektóre z nich grały na mandolinie i śpiewały podczas rozmaitych uroczystości, a żona jego zwróciła mu uwagę, że te właśnie dziewczęta były przez Kowalskiego traktowane zanadto serdecznie, gdyż brał je na kolana i całował.

Słyszał wreszcie, ale sam nie o tem powiedzieć nie może, że Kowalski utrzymywał bliższe stosunki z siostrami zakonnicami.

Zeznawał następnie świadek Sucherski, urzędnik starostwa, który znał jedną z ofiar Kowalskiego, mianowicie Prochównę i po opuszczeniu przez nią klasztoru zarządził na jej cel zbiórki,

gdyż było zimno a ona odziana była tylko w cienką chustkę. Zetknął się także z Osinową, która była w starostwie i prosiła o przyjęcie dzieci jej do jednego z pensjonatów, gdyż, jak mówiła,

musi odebrać je od marjawitów, ponieważ dzieje się tam rzeczy niemoralne.

Jednym z ważniejszych świadków, przesłuchanych na wczorajszej rozprawie była Emilija Małkowska, która przez lat 25 przebywała w klasztorze marjawickim, a wystąpiła z niego, gdyż

nie podobało się jej zachowanie marjawitów podczas najazdu bolszewickiego. Gdy mianowicie wojska bolszewickie zbliżyły się do Płocka, Kowalski wraz z Feldmanem, Próchniewskim i zakonnicami wyszli na ich spotkanie, wynosząc na srebrnej tacy chleb i sól. Natomiast, gdy potem weszły zwycięskie oddziały polskie, marjawici zamknęli się i siedzieli tak cicho, jakby ich nie było.

Drugą rzeczą, która się jej nie podobała było, że zamiast cichego i bogobojnego życia klasztornego,

widziała wśród marjawitów zepsucie i zgniliznę.

Małżeństwa mistyczne trzymane były przez marjawitów zrazu w ścisłej tajemnicy, później jednak wiadomość o nich doszła do szerszych sfer marjawickich. Małkowska, dowiedziawszy się o takich małżeństwach, zapytała raz jedną z zakonnice:

„To wy zakonnice będziecie miały dzieci?“ na to zapytanie odpowiedziała: „Nie bądziemy miały, bo arcybiskup kazał nam się tak zachowywać, aby ich nie było“.

Świadek Prazmowski podał w swych zeznaniach fakt wywłaszczenia udziałowców robotników z marjawickiego domu mieszkalnego w Łodzi. Kowalski bez żadnej litości wyrzucił mieszkańców na deszcz i błoto.

Świadek Katarzyna Jułosińska wstąpiła do klasztoru marjawickiego, aby poświęcić się życiu zakonnemu. Jednakże musiała stamtąd uciec z powodu niemoralności i rozpusty, jaką tam widziała. Między innymi widziała, jak do mieszkanki Kowalskiego wchodziły zakonnice, a wychodziły dopiero nad ranem.

Zeznawała następnie 70-letnia Aniela Mazurówna, siwa, zgarbiona, była nauczycielką języka niemieckiego w klasztorze marjawickim. Była ona nauczycielką przez dwa lata i nosiła nazwisko siostry Rajnoldy, poczem została zaprzysiężoną i przebywała już w klasztorze jako zakonnica. Opowiada ona, że uczennice jej były strasznie rozpущone, a ona nie mogła im nie powiedzieć, gdyż wygwizdywały ją i wyśmiewały. Miała wrażenie, że to nie uczennice, ale materiał na żony haremowe marjawitów.

W czasie jednej paury słyszała rozmowę na temat, który ją uraził. Mianowicie Kowalski powiedział do sióstr, że

mega się zupełnie rozebrać, bo w rajach chodzone bez ubrania, więc i one mogą chodzić tak samo,

gdyż w klasztorze marjawickim siostry żyją jakby w rajach. Te i inne rzeczy otworzyły jej dopiero oczy na to, czem są marjawici.

Uciekla ona z klasztoru. Zeznała ona jeszcze, że nieuprzywilejowanym nie wolno było wy-

dać się w nocy z celi, nawet po wodę, gdy natomiast uprzywilejowani ojcowie i siostry zabawiali się w nocy w najlepsze i Mazurówna widziała, jak

ojcowie w nocy wchodzili do celi sióstr i tam bardzo swobodnie bawili się. Kto opuszczał klasztor, nie mogąc w nim wytrzymać, tego szkalowano, robiono z niego zło dzieja, oszusta itp. Jako przykład, jak w dzieciach i młodzieży wychowywanej w klasztorze marjawickim zabijano ducha polskiego,

przytoczyła ona fakt następujący: Oto przywieziono właśnie do Płocka ze Lwowa zwłoki poległych w obronie Lwowa dwójga młodzieży, młodzieńca i panienki. Gdy pod oknami przechodził orszak żałobny, siostra Rafaela powiedziała do przypatrujących się temu dzieci:

„Patcie, taki gnój nam tu przywieźli. Uciekli oboje z domu jako para miłosna, a teraz ich tutaj adurują“.

Ostatni zeznawał na wczorajszej rozprawie ks. Banasiak. Przesłuchanie jego odbywało się przy drzwiach zamkniętych. Wedle aktu oskarżenia, przebywał on wśród marjawitów przez lat 5, z czego 3 lata spędził w seminarjum marjawickim. Z zeznań jego złożonych w śledztwie, najciekawszy jest fakt, w którym stwierdza, że

Kowalski miał około 30 „oblubienic“.

Bardzo ciekawy wywiad z ks. Banasiakiem ogłasza dzisiejszy „Ekspres Poranny“. Przytacza tam ks. Banasiak szereg faktów rzucających jaskrawe światło na poli-

tyczną antypaństwową i antypolską stronę działalności marjawitów.

Pozatem opowiada on tam niektóre szczegóły, odnoszące się do małżeństw mistycznych. Wedle Kowalskiego

każdy kapłan marjawicki powinien mieć 6 żon.

Z początku śluby były tajne i odbywały się w celi biskupa Feldmanna przy winie i ciastkach, bez żadnej ceremonii.

Doniero kiedy się rozgłosiło, że w klasztorze marjawickim odbywają się takie śluby i prokurator zażądał aktów stanu cywilnego, przełożeni marjawicy postanowili uczynić te śluby jawnymi, a dawniejsze śluby potwierdzić. Nie odbywały się one jednak nadal na podstawie przysięgi, lecz był to raczej akt wiary w władzę i nieomylność Kowalskiego. Ks. Banasiak mówi dalej w wywiadzie, że jeżeli zakonnice przeczą obecnie faktom, stwierdzonym przez cały szereg świadków i osoby poszkodowane, to właściwie nie popełniają one świadomie kłamstwa. Wiedzą one wprawdzie, że zeznania ich są kłamliwe, lecz pozostają pod sugestią Kowalskiego, który im powiedział, że

Boga niema nigdzie na świecie, a jest tylko w klasztorze marjawickim, że więc niema go także w sądzie, wobec czego nie można go obrazić kłamstwem, a kłamać trzeba, aby bronić „salomonowych tajemnic królewskich“.

Wogóle, jak stwierdza ks. Banasiak, Kowalski często i chętnie powoływał się na Salomona i mawiał, że jak Salomon miał 1000 żon, tak i on musi mieć także 1000 żon.

Sniegi i pierwsze mrozy.

Karków, 25 września. (Pat.) Prasa donosi z Zakopanego, że w nocy z niedzieli na poniedziałek spadł w Zakopanem śnieg. W związku z tem nastąpił bardzo znaczny spadek temperatury. W Morskiem Oku termometr wskazywał dziś rano 1 stopień ciepła. W całym Zakopanem nastąpił również znaczny spadek temperatury, która wynosi 4 do 5 stopni ciepła.

Warszawa, 25 września. Z Berlina donoszą: W Górach Olbrymich na Dolnym Śląsku padał przez całą niedzielę i poniedziałek

śnieg, który pokrył ziemię warstwą grubości 12 cm.

Również z gór Hartzu donoszą o mrozach i opadach śnieżnych.

Paryż, 25 września. (AF.) Fala chłódów, która nawiedziła Francję, przybrała dnia wczorajszego i nocy dzisiejszej niewidziane w tym okresie czasu rozmiary. Nad Loarą temperatura opadła do 3 st. C poniżej 0, w Wogezech do 4 st. Najniższa temperatura notowano w Auvergne — 8 C.

Morderca hr. Potockiego w Charkowie.

Siczyński stara się o fundusze na propagandę antypolską.

Warszawa, (j. — telef.) Z Rygi donoszą, że do Charkowa przybył Siczyński, morderca śp. Andrzeja hr. Potockiego, namiestnika b. Galicji.

Siczyński został przyjęty na specjalnej audjencji przez prezesa rządu Ukrainy sowieckiej Czubura.

Odbył on też szereg konferencji z wybitnymi przedstawicielami partji komunistycznej Ukrainy sowieckiej. Siczyński przebywał

ostatnio w Pradze czeskiej, gdzie należał do komunizującej organizacji emigrantów ukraińskich, na której czele stoi znany z antypolskiej działalności dziennikarz Nikita Szapował. Podróż Siczyńskiego do Charkowa podjęta została

w celu wyjednania u rządu sowieckiej Ukrainy subwencji dla poparcia propagandy antypolskiej wśród emigracji ukraińskiej.

Wielka afera szpiegowska.

Kierownicy zarządu dóbr ks. Janusza Radziwiłła — szpiegami.

Warszawa, (j. — telef.) W związku z wykrytą ostatnio na terenie województwa nowogrodzkiego i poleskiego wielką aferą szpiegowską donoszą, że dotychczas aresztowano ogółem 20 osób.

W aferę wmieszanych jest wiele osób, stojących na wysokich stanowiskach i przebieżnie z wykształceniem uniwersyteckim. Zadaniem tej szajki szpiegowskiej był przede wszystkim wywiad wojskowy, a ponadto chodziło o dokładny spis ludności na Kresach wschodnich, z wyszczególnieniem inteligentów, sympatyzujących z bolszewizmem, Hromadą, lub Niezależną partją chłopską, aby na wypadek wojny mogli oni objąć natychmiast stanowiska w administracji sowieckiej.

Na czele szajki stali przeważnie kierownicy zarządu dóbr ks. Janusza Radziwiłła, a mianowicie zastępca gener. plenipotentu Ku-

cyłowski, Moskal, z prawniczym wykształceniem. Dalej Mikołaj Maszczuk, geometra, również Moskal, Dymitr Kiszko, główny buchalter, Moskal. Wreszcie Łoszczakow, także z administracji dóbr radziwiłłowskiej, który jednak zbiegł. Dzięki tym ludziom organizacja miała dostęp do urzędów państwowych i wykorzystywała ten dostęp dla swych celów. „Głos Prawdy“ zwraca przytem słuszną uwagę, że cała administracja dóbr olickich składa się z samych Moskali, jakby nie było w Polsce ludzi, którzyby mogli zająć te stanowiska.

Poza tymi osobami aresztowano szereg innych, wśród nich radnego i przemysłowca miasta Baranowicz, Szulakowskiego, oraz jak donieśliśmy już wczoraj, Jana Nowia, studenta uniwersytetu lwowskiego. Ten ostatni pełnił w organizacji rolę kurjera i często jeździł do granicy sowieckiej. Członkowie szajki

zgrupowali się na naradzie u administratora dóbr radziwiłłowskich, niejakiego Pułłowskiego, który za czasów rosyjskich był sędzią pokoju.

Jeden z członków szajki uległ już karzącej ręce sprawiedliwości. Był to mianowicie Wiktor Jagiellowicz, kapral z dowództwa 9

bryg. kawalerji w Baranowiczach. Został on schwytany na gorącym uczynku wykradania planów mobilizacyjnych. Odstawiono go natychmiast po udowodnieniu winy przed sąd doraźny, który skazał go na rozstrzelanie. Wyrok został już wykonany.

Armii litewskiej.

Komunikaty policji kowieńskiej.

Warszawa. (AW.) „Ekspress Poranny“ donosi o nowych próbach alarmu ze strony Litwy kow., usiłujących przedstawić Polskę jako państwo agresywne. Mianowicie według ogłoszonych ostatnio przez policję kowieńską komunikatów, miała się odbyć w tych dniach w Wilnie konferencja wybitnych osobistości polskich, której przewodniczył brat marsz. J. Piłsudskiego, p. Jan Piłsudski. Na konferencji tej, według informacji policji kowieńskiej wzięli również udział gen. Rydz-Śmigły,

Sosnkowski, oraz poseł Sławek, zapasie miały — rzekomo uchwały w sprawie czynnego napaści akcji emigrantów litewskich, grupujących się pod kierownictwem Pleczkajtisa. „Ekspress Por.“ w związku z tem stwierdza, że wiadomość ta jest zapożyczaniem nowych prób utrudnienia stosunków polsko-litewskich przez Waldemarasa w związku ze zbliżającym się terminem polsko-litewskiej konferencji w Królewcu.

Śmierć pod kołami auta.

Robotnicy chcieli wykonać samosąd nad szoferem.

Warszawa. (j. — telef.) Na szosie krakowskiej, w pobliżu Warszawy, prywatny samochód, prowadzony przez szofera Mariana Szczesnego, najechał na 60-letniego Jana Bystrzyckiego, gospodarza z Ożarowa, który uderzony w skroń, poniósł śmierć na miejscu. Dowiedzieli się o tem robotnicy, zajęci w pobliskiej cegielni a przerwawszy pracę, pośpieszyli gromadą na miejsce wypadku. Tutaj

zajęli groźną postawę wobec szofera i jadących w aucie pasażerów, a w pewnym momencie chcieli zdemolować samochód i wykonać samosąd nad szoferem i pasażerami. Na szczęście jednak przybyły w porę na miejsce wypadku dwa auta z 10 policjantami z komisarjatu Na Woli i przeszkodziły wykonaniu zamiarów robotników i okolicznych mieszkańców.

Ofiary strasznej katastrofy.

Dramatyczne sceny w czasie pogrzebu.

Warszawa. (j. — telef.) W sprawie straszliwej katastrofy pożaru teatru w Madrycie, donoszą, że liczba ofiar wynosi, wedle stwierdzonych dotychczas danych

110 trupów i około 400 rannych.

Wczoraj odbył się pogrzeb 21 ofiar tej niebywałej w dziejach katastrofy.

W imponującej manifestacji żałobnej wziął udział cały Madryt.

Wszystkie banki, biura, sklepy, fabryki i wogóle lokale publiczne były zamknięte. Konduktowi żałobnemu towarzyszył oddział konny milicji obywatelskiej. W oddaniu ostatniej posługi nieszczęśliwym ofiarom wzięli udział także ministrowie i przedstawiciele rozmaitych organizacji.

Na cmentarzu rozgrywały się sceny prawdziwie dramatyczne i do głębi wzruszające.

Wieczorem wszystkie lokale rozrywkowe na znak żałoby były zamknięte.

O przyczynach katastrofy krążą rozmaite wersje, dotychczas jeszcze nie stwierdzone. Niektórzy

mówią, że katastrofa powstała skutkiem ognia sztucznych, które zapalono na scenie, a od których zajęły się dekoracje.

Główną jednak przyczyną tak strasznej w swych rozmiarach katastrofy był popłoch, jaki na widok powstałego ognia na scenie powstał wśród widzów.

Ludzie tratowali się bez litości, usiłując dostać się do wyjścia. Fakt, że pożar rozszerzył się tak szybko, przypisać należy temu, że

aparaty do gaszenia ognia nie funkcjonowały. Zaznaczają także, że władze były wielokrotnie zawiadamiane o tem, iż gmach teatru jest wadliwie zbudowany i że łatwo o katastrofę, lecz zastanawiano się zbyt długo nad zarządzeniem odpowiednich środków zapobiegawczych, a tymczasem przyszła katastrofa. W związku z nią, jak słychać, mają być zamknięte przez policję 3 teatry w Madrycie, jako niedostatecznie zabezpieczone przed niebezpieczeństwem pożaru.

Ohydny czyn dziewięciu zwyrodnialców.

Ofiarą padła 19-letnia służąca.

(d) W sobotę późnym wieczorem w podstępny sposób została na tor kolejowy w Zniesieniu zwabiona 19-letnia służąca Anastazja K., zajęta u Akselbradów, właścicielki młyna przy ul. Żółkiewskiej. W odludnym zakątku, obok fabryki „Ajaks“ — padła ona ofiarą zniewolenia przez dziewięciu zwyrodnialców, którzy po ohydnej wspólnej zbrodni zbiegli, pozostawiając Anastazję na miejscu w nieprzytomnym stanie.

Gdy szafniona dziewczyna przyszła do siebie, resztkami sił zdołała zawlec się do najbliższego domu i zaalarmować mieszkańców tegoż o wypadku.

Zawiadomiony o tem posterunek policyjny w Zniesieniu natychmiast wdrożył dochodzenia celem wykrycia napastników. Dzięki sprężystemu działaniu st. posterunkowego Jakóba Schwarca i posterunkowego Stanisława Rudnickiego, wszyscy zwyrodnialcy zostali w kilka godzin później ujęci.

Są to: Stanisław Jastrząb, woźnica, Piotr Sab, Stanisław Bubeiak, Karol Praszek, Mieczysław Tomaszewski, Marjan Bernacki, Zygmunt Pisarski i Władysław Pańczyszyn.

Wszystkich dziewięciu aresztowano i oddstawiono do sądu karnego, zaś chorą Anastazję K. zbadała komisja sądowo-lekarska.

wane przez inżyniera Mieczysława Stadiera. Równocześnie z ulicy Zielonej wyjeżdżała auto-dorożka Nr. 7873.

Ponieważ oba auta dość szybko jechały, inż. Stadler, chcąc uniknąć zderzenia się, nagle swoje auto skierował w lewo. Nie zdołał jednak momentalnie wstrzymać, więc wjechał na chodnik i uderzył o stojącą tam latarnię gazową przed handלקiem M. Lewickiego, na której umieszczoną jest tablica przystanku tramwajowego.

Wskutek uderzenia, latarnia, sporządzona z lanego żelaza u podstawy swej złamała się, a przewracając się uderzyła w wystawę sklepową p. Lewickiego. Z powodu tego stłuka się szyba wystawowa, a nadto częściowemu zniszczeniu uległy znajdujące się na wystawie flaszki z trunkami i delikatesy. Ogółem p. Lewicki poniósł szkodę w wysokości 370 złotych.

Oba auta nieuszkodzone odjechały z miejsca wypadku, poczem zjawili się pogotowie Gazowni miejskiej, które zabezpieczyło przewód gazowy.

Kto wygrał?

Warszawa. 25. września. (AW.) W 17-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

15.000 zł. nr. 44181.

10.000 zł. nr. 145532, 147713.

5.000 zł. nr. 5313, 74403, 76695, 84614, 99294.

3.000 zł. 3882, 6819, 12510, 107939, 120878, 121370, 133673.

2.000 zł. 5165, 5556, 6270, 20887, 52425, 79214, 95323, 99438, 125542, 130774, 135222, 148794.

1.000 zł. 25267, 29566, 33227, 35321, 48244, 61198, 65665, 78061, 79227, 83268, 84957, 89692, 93322, 96182.

Zona nie będzie więcej „posłuszną“ mężowi.

Od dnia 1. stycznia 1929 r. na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej obowiązywać zacznie w kościele katolickim nowy rytuał, zatwierdzony przez Watykan.

W Polsce obowiązuje dotychczas t. zw. rytuał piotrkowski, zatwierdzony przez papieża Pawła V. w roku 1614. Otóż w roku 1920 zjazd biskupów polskich podniósł sprawę pewnych koniecznych zmian w rytuale, projekt ten, opracowany przez episkopat polski, wysłano do Rzymu, celem zatwierdzenia. Stolica apostolska rytuał ten zatwierdziła.

Zmian zasadniczych nowy rytuał nie wprowadza.

Z główniejszych są następujące: Przy udzielaniu chrztu św. dozwolone jest zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi przez rodziców chrzestnych w językach: polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim i litewskim.

W obrzędach ślubnych, formuła przysięgi jest jednakowa dla obu stron, tzn. w ślubowaniu jak dotąd, przez pannę młodą pominięte będą słowa i „posłuszeństwa małżeńskiego“.

Pozatem niektóre modlitwy odmawiane dotąd obowiązkowo po łacinie, — będą mogły być odmawiane po polsku.

Ślub Gene Tunney'a.

Posag narzeczonej wyniesie 40.000 dol.

(b) Dzienniki amerykańskie donoszą z Nowego Jorku, że miss Mary Lauder, narzeczoną światowego mistrza boksu Tunney'a wyjechała okrętem z Nowego Jorku, aby udać się w towarzystwie swojej matki do Włoch, gdzie odbędzie się jej ślub z Tunneyem w Sorrento.

Posag jej obliczają na 40.000 dolarów.

Zamiast welonu ślubnego użyje miss Lander do ślubu przepaski z pereł, specjalnie wykonanej przez jednego z jubilerów Nowego Jorku.

Wypadek automobilowy na ul. Żybkiewicza.

Auto wjechało na chodniku i wywróciło latarnię gazową.

(d) Wczoraj popołudniu o godzinie 14.30 na ulicy Żybkiewicza u wylotu ulicy Zielonej wydarzył się wypadek automobilowy,

który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Oto ulicą Żybkiewicza ku ulicy Piłsudskiego zjechało prywatne auto, kiero-

Kronika bieżąca.

27

WRZEŚNIA

CZWARTEK

 rz. kat.: Kosmy i Dam.;
gr. kat.: Wozdwyż C. Kr.

Temperatura w dniu 26-go września o godzinie 8-mej rano: + 10°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa 26 bm. „Orlow” operatka, występ Elny Gistedt.

Czwartek 27 bin. „Tosca” opera, występ gość G. Chorjana.

Piątek: Adieu Mimi.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa 26-go godz. 7.30 wiecz. „Kto kogo?”. Gość. występ A. Fertnera.

Do czwartku włącznie: Kto kogo?

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW teatralnych odbywa się w sklepie „Delice”, pl. Marjacki 10.

KINOTEATRY.

APOLLO: Wyzwolona.

AVENUE: Szpiegostwo i zdrada.

CASINO: Moralność ulicy.

CHIMERA: Wstydz się Ossi.

FATAMORGANA: Student z Pragi.

GRAZYNA: Kochaj mnie, a świat będzie moim.

KOPERNIK: Szaleńcy. (My... pierwsza brygada).

LEW: Olbrzym gór.

LUNA: Ostami pocałunek.

MARYSIENKA: Szaleńcy. (My... pierwsza brygada).

OAZA: Piękno przeszłości.

PALACE: Hipek i Lopek.

PASAŻ: Bohaterowie Sahary.

UCIECHA: Spowiedź przed szturmem.

Pończochy-Reformy

Skarpetki, rękawiczki i wszelkie trykotaje dla Pań i Panów — ceny bezkonkurencyjne, najtrwalsze wyroby

Józef Nowak, Lwów pl. Marjacki 6
TEATR WIELKI. Dziś ulubiona, ciesząca się największą popularnością, operatka Grenichstaedtowa „Orlow”, z świetną wykonawczynią głównej partii kobiecej Elną Gistedt, opuszczającą już wkrótce naszą scenę. Dalsze partie pozostają bez zmiany.

„TOSCA” z Gustawem Chorjanem, znakomitym tenorem scen europejskich, który w operze tej osiągnął prawdziwy sukces artystyczny na scenie wiedeńskiego „Staattheatra”, gdzie występował równocześnie ze słynną śpiewaczką Marią Jeritzą. G. Chorjan świecił również triumf sztuki polskiej, będąc pierwszym Polakiem zaproszonym na scenę opery wiedeńskiej, wystawiającej polską operę narodową St. Moniuszki „Halke”, w której kreował z niebywałym powodzeniem partię Jontka. Cenny ten artysta, entuzjastycznie przyjmowany na scenach zagranicznych, spółka się niewątpliwie z równie gorącym przyjęciem na naszej scenie.

NAJBLIŻSZE PREMJE W TEATRZE WIELKIM. Dyrekcja teatru przygotowuje w dziale dramatu niegraną dotąd jeszcze na żadnej polskiej scenie przepiękną lekką komedję Andre’a Birabeau pt. „Mała grzesznica”. Oryginalną stroną tej komedji, która ukazuje się już w przyszłym tygodniu, będzie połączenie na scenie akcji z filmem, w którym występują nasi artyści. Reżyserję objął p. Dobrzański. W dziale muzycznym najbliższa

premiera operowa, nad którą pracuje reżyser Tarnawski i kapelmistrz Leszczyński będzie „Rusalka” Antoniego Dwořzaka.

WYSTĘPY PAWŁA WEGENERA W POLSCE. Jak donosiliśmy już, słynny artysta niemiecki Paweł Wegener, jeden z największych artystów dramatycznych doby obecnej, urządza tournée artystyczne po większych miastach Polski i zawiąza między innymi także do Lwowa. Do podjęcia tej wycieczki artystycznej zachęcił Wegenera niedawne sukcesy innego znakomitego artysty niemieckiego, Moissy’ego, który potęgą swego artysty przełamał uprzedzenia narodowościowe i podczas swych występów na scenach polskich, również i we Lwowie, przyjmowany był wprost owacyjnie. Zachęcany tak niezwykle powodzeniem swego kolegi, Paweł Wegener śladem jego wybiera się obecnie również do Polski. Wystąpi on mianowicie w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Lwowie. Na scenie lwowskiej występy gościnnie słynnego artysty odbędzie się w końcu października. Grać on będzie cztery sztuki z własnym zespołem, a jedną „Otello” z zespołem sceny lwowskiej.

NIETYPIKALNY SUKCES W TEATRZE MAŁYM osiągnęła szampańska komedja — „Kto kogo?”. napisana z łaski francuskiego dowcipu. Nieporównany mistrz Antoni Fertner na premierze był obsypywany kwiatami i oklaskami przy otwartej kurtynie za świetną iskrzącą zawrotnym humorem i temperamentem kreację. Cały zespół gra doskonale z pp. Peszyńska, Nyczówna oraz z pp. Wroński, Smoczyński i Berskim na czele dając prawdziwy koncert. Niestety z powodu wyjazdu znakomitego gościa, Antoniego Fertnera, komedja zejdzie wkrótce z afisza.

TRUPA LILIPUTÓW WE LWOWIE. — Znany zespół liliputów, który obiecał całą Polskę, ciesząc się wszędzie ogromnym powodzeniem, da we Lwowie tylko dwa przedstawienia dla dzieci i młodzieży w sali Teatru Małego w sobotę dnia 29-go i niedzielę 30-go bm. o godz. 4 popołudniu. Trupa ta składa się z 8-miu artystów operetkowych i baletowych w wieku od 20 do 40 lat, nieprzecho dzających 1 metra wzrostu. Doskonały program ze śpiewami i tańcami będzie niesłychaną atrakcją dla dzieci a ze względu na swoją nietypowość zainteresuje również starszych.

MAŁOPOLSKA STRAŻ OBYWATELSKA z okazji 10-lecia przystępuje do wydania książki pamiątki, obejmującej działalność członków, ich podobizny i przeżyte w służbie wypadki. Wobec powyższego apeluje komenda MSO. do byłych i obecnych członków MSO. by we własnym interesie nadsyłali swoje fotografie najdalej do dnia 30 września br. do komendy przy ul. Halickiej 29 II. p.

ZWIĄZEK OKRĘGOWY TSL WE LWOWIE zawiadamia, że w październiku br. otwiera we własnym lokalu przy ul. Fredry 1. 3, w parterze Kolektury Loterii Klasowej i spodziewa się, że w szerokiej koiach swoich sympatyków pozyska wielu klientów, którzy nabywając los — tą drogą pośrednią zechcą się przyczynić do przysposobienia również dochodów dla TSL.

AMBULATORIUM KLINIKI chorób usznych i gardłanych U. J. K. przyjmuje chorych przychodniach codziennie od 8—10 przy ul. Hausnera 9. I. p.

ZARZĄD ORGANIZACJI NAR. IV. zawiadamia, że zbiorczą uliczną, urządzoną 12 bm. na cele Ochronki O. N. IV. przyniosła 27828 zł., składa równocześnie wszystkim łaskawym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA PRZEDSZKOLI OGNIŚKO LWOWSKIE komunikuje niniejszem, że Sekretariat oraz Biuro Porady Prawnej urządzone w środy i soboty od 7—8 wieczorem w Ogniisku (Gmach Skarbnika, brama 5).

NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRZECIWOCHOROZLIWY W RYMIE wyjechał lekarz naczelny T. Wa. Walki z Gruzłica

we Lwowie, Dr. Lesław Węgrzynowski, jako rzeczywisty członek zjazdów międzynarodowych, „Membre Conseile des Congres internationaux antituberculeux”.

PANIA (w sukni brązowej), która była w Teatrze Wielkim na operetce „Narzeczona Bojara” na bilet gratisowy, prosi o zwrot wypożyczonej lornetki. W przeciwnym razie zmuszony będzie oddać sprawę policji. Bileter Teatru Wielkiego (I. p., strona lewa).

(c) TEGO NAM POTRZEBA. Przyjęło się u nas, niestety, iż, szczególnie w życiu przemysłowym i handlowym, ustawicznie kierujemy się wybujałym kultem dla obcych wyrobów, nie pamiętając o tem, że w odrodzonej Polsce, choć powoli, ale systematycznie rozwija się nasz rodzimy przemysł, a rozwija tak ładnie, że w niektórych dziedzinach możemy coraz śmielej konkuruować z zagranicą. O tem jednak trzeba wiedzieć, a jeśli nas nie stać na wielką i drogą reklamę, powinniśmy się posilkować ustną propagandą. Tego nam potrzeba ciągle i na każdym kroku. To też podnieść należy z uznaniem, że właśnie taka propaganda ustna ma stać miejscem na kursach spaniania w Instytucie Techn., prowadzonych przez inż. S. Pragłowskiego, a także na kursach kierowców samochodowych, prowadzonych przez p. J. Hailtingera, gdzie podczas wykładów obznajamia się słuchaczy z wyrobami polskimi i zachęca się ich do nabywania tychże. Podnosimy to, gdyż uważamy, iż żadne okólniki ministerjalne nie odniosą takiego skutku, jak samoistne pozucie obywatelskie. (jak u wyżej wspomnianych), kładące drogą propagandy ustnej cegiełki w podwaliny naszego dobrobytu.

(d) ZEMSTA. Herman Segall, zam. przy ul. Arciszewskiego 4 i Eljasz Śpiwak, zam. w Zamarstynowie przy ul. Michała 7, usiłovali na ulicy fakielnie skraść torebkę. O ich zabiegach kobietę tą ostrzegł Nathan Reiss, mieszcz. przy ul. Rzeźnickiej 9. Skutkiem tego Segall i Śpiwak ze zemsty napadli na Reissa i usilowali go pobić. Później obu wymienionych policja za to aresztowała.

(d) ZA WŁÓCZĘSTWO policja aresztowała wczoraj: Bronisława Mariana Dyde, liczącego 20 lat, oraz Jana Kmiecika, liczącego 15 lat.

30 zł. Lustro szlifowane

60×114 cm. Tylko w fabryce luster M. BYK, Lwów, ulica Ormiańska 1. 27. Telef. 52-57. 35495

(d) AMATOR FOTOGRAFJI KINOWYCH Józef Bojarski, zam. przy ul. Ossolińskich 15, zawiadomił policję, że w nocy nieznanymi sprawcami porzobił zamki przy szafce reklamowej kina „Marysienka” przy pl. Smolki 5 i zabrał 35 fotografii, wartości 70 zł., wyrządzając szkodę Leonowi Schechterowi.

(d) AWANTURA W RESTAURACJI. — Miała ona miejsce w restauracji Jana Kijaka przy ul. Łyczakowskiej 169. W stanie pijanym przyszedł tam Julian Kucharski, zam. przy ul. Krzywezyckiej 5, wraz z Wł. Kurdzilem, swoim sąsiadem, poczem wywołali obaj awanturę, za co ich policja aresztowała.

(d) POŻAR powstał wczoraj w rzeczywistości Mojżesza Korna przy ul. Łyczakowskiej 48 wskutek wadliwej budowy komina. Na miejscu przybyła straż pożarna i ogień ugasiła.

Ze spraw miejskich.

Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 27-go września br. wchodzi w życie rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zakazujące wypieku i sprzedaży chleba pszenno-żytniego. Wobec tego od tego dnia począwszy wolno wypiekać tylko chleb żytni razowy po 37 gr. w burcie, a w detalu 39, 04 raz chleb z maki żytniej 65 proc. w cenie 54 gr. w burcie, a 56 w detalu. Równocześnie przypomina się zakaz wypieku i sprzedaży chleba pszenno-luksusowego oraz bułek z maki pszennej lepszej jakości, niż 50 proc. Winni przekroczenia tego zakazu, będą podlegali do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej.

SPRAWY GOSPODARCZE.

NOWA EMISJA AKCYJ BANKU POLSKIEGO. Ministerstwo skarbu będzie musiało przy sprzyjających warunkach rynkowych wyłożyć do sprzedaży nową emisję (drugą) akcji Banku Polskiego, przejętą w myśl dekretu stabilizacyjnego przy realizacji pożyczki stabilizacyjnej przez Skarb Państwa.

Ponieważ wszystkie akcje Banku Polskiego są imienne, przeto tylko ci ze starych akcji nariuszów będą mogli nabyć nowe akcje wspomnianej instytucji (po cenie i w stosunku do starych akcji, jakie określi ministerstwo skarbu), których akcje zapisane będą w chwili ogłoszenia nowej emisji do księgi akcji Banku. Wobec tego pożądaną jest, ażeby starzy akcjonariusze, posiadający akcje Banku Polskiego, nabyte na giełdzie, a nieprzeprwadzone przez księgę, postarali się o wypełnienie figurujących na nich cesyj in blanco i zarejestrowali je w Banku Polskim na swoje imię.

RUCH OSOBOWY NA KOLEJACH POLSKICH w latach 1924—1927. Statystyka oficjalna PKP. wykazuje, że ruch osobowy na kolejach ulega ciekawym zmianom. Gdy w r. 1924 ogólna liczba przewiezionych pasażerów wynosiła przeszło 177 milionów osób, to następnie liczba ta szybko spadała, aby w r. 1926 r. osiągnąć minimum 146 mil. Ale już w r. 1927 znów nieco się podniosła — do 159 mil. Te zmiany wywołane były niewątpliwie kryzysem ekonomicznym lat 1925—26, który odstraszał ludzi od podróży.

Jeszcze ciekawsze zmiany zachodzą w liczbach podróży według poszczególnych klas. Ilość podróżujących I-szą kl. obniżyła się prawie czterokrotnie, natomiast w III i IV kl. ilość przewiezionych osób pozostała prawie bez zmiany. I to dowodzi, iż społeczeństwo zbladniało, ponieważ zmniejsza się ilość podróży luksusowych.

Ciekawe będzie, jak na te stosunki wpłynie ostatnia 20-procentowa podwyżka cen biletów. Niewątpliwie obniży ona także w pewnym stopniu frekwencję pociągów, zwłaszcza w droższych klasach, które dzisiaj nawet na najbardziej uczęszczanych szlakach chodzą dość puste.

(s) TYMCZASOWY PRZEWÓZ OSÓB NA ODCINKU KOLEJOWYM Stojanów — Sienkiewiczówka. Do czasu ukończenia budowy od cinka Stojanów — Sienkiewiczówka państwowej linii kolejowej Stojanów — Łuck, pomiędzy stacjami Stojanów, Horochów, Zwiniacze i Sienkiewiczówka wprowadza się tymczasowy przewóz osób i bagażu ręcznego na zasadach ogólnych z zastosowaniem przepisów obowiązujących.

Na dzisiejszej sesji Magistratu uchwalono m. in.:

Wydać Jadwidze Wegemanowej konsens na budowę domu murowanego z poddaszem na Krasuczynie, Leonowi Hendzlowi na budowę trzypiętrowego domu na ul. Tarnowskiego, inż. Jerzemu Nachayowi na budowę domu parterowego na ulicy Herbutów, Marcinowi Minorowi na budowę domu parterowego na Jałowcu, Franciszkowi Dolnickiemu na budowę domu parterowego na Jałowcu, Tomaszowi Opryszkowi na budowę domu parterowego na Bogdanówce.

Budowę Pawilonu Lwowskiego na Wystawie poznańskiej oddano firmie Przemysław Łabuziński za kwotę 175.985 zł.

Uchwalono wypłacić Tow. Miejskiej Ochronki Chrześć. subwencję na utrzymanie 5 ochronek 11.250 zł. Lidze Antyalkoholowej przyznano subwencję 3.720 zł.

Uchwalono wydać drukiem inwentarz zbiorów śp. Łozińskiego. W dalszym ciągu uchwalono wypłacić Urz. Parafialnemu przy kościele św. Marcina na cele adapt. 3.000 zł., a komitetowi odnowienia kościoła św. Magdaleny 7.000 zł. Przyznano szkole Tow. Proświata subwencję 1000 zł., Kierownictwu Szkoły Powsz.

(s) TARYFA NA PRZEWÓZ OSÓB I BAGAZU w komunikacji z Węgrami. Z dniem 1 października br. wchodzi w życie dodatek III do taryfy na przewóz osób i bagażu w bezpośredniej komunikacji między Polską a Węgrami przez Czechosłowację i Austrię, obowiązującej od 15 kwietnia 1926 r. Dodatek ten ustanawia nowe — oparte na podwyższonej z dniem 15 sierpnia 1926 r. osobowej taryfie wewnętrznej opłaty za przejazd osób liniami polskich kolei państwowych.

METALE. Na londyńskim rynku metali narazie spokój, obroty małe, tendencja niezbyt mocna. W najbliższym czasie spodziewane jest polepszenie sytuacji dzięki wiadomościom, że wytwórczość światowa miedzi i cynku pozostała na poprzedniej wysokości. Poza tym seryf zainteresowane liczą na zwykle w porze jesiennej ożywienie się przemysłu, co spowoduje, że istniejące zapasy z łatwością zostaną wyczerpane. Na rynku miedzi panuje znaczne ożywienie. Zapotrzebowanie na miedź w Ameryce jest dobre, zbyt kartelu eksportowego zadawałajacy. Na rynku cyny panuje niepewność. Spadek cen, który zdawał się być już powstrzymany, ostatnio znowu rozpoczął się w dość szybkim tempie. Przyczyną tego jest silny dopływ tego metalu na rynek londyński. Położenie na rynku cynkowym jest niezłe. Ceny mają od kilku tygodni tendencję utrzymaną. Wytwórczość światowa w lipcu osiągnęła wysokość z czerwca, czyli 128.000 tonn, zapasy zaś europejskie starczą nie na dłużej, niż na pokrycie zapotrzebowania w ciągu 10 dni. Rynek ołowiu jest w dalszym ciągu mocny. Dopływ tego metalu na rynek londyński w ostatnich czasach do tego stopnia się zmniejszył, że była pewna trudność w wywiązywaniu się z przyjętych zamówień, co wywołało konieczność pewnej nadpłaty przy warunku natychmiastowego otrzymania towaru. Widoki na powodzenie londyńskiej konferencji są obecnie oceniane optymistycznie, choć narazie niema żadnej nadziei na możliwość natychmiastowej stabilizacji cen.

Ceny główniejszych metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeleżeniu na złoto po kursie dnia za tonnę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 4-go, druga z 10-go września br.): aluminium 4260, 4257; antymon 2534 — 2334; cyna standard 9095 8934, cynk hutniczy 1054 — 1054; miedź elektrolityczna 2928 — 2928, miedź standard 2667 — 2667; ołów m. 939 — 938; nikiel 7455 — 7455, rtęć 31.101 — 32.095, srebro za 1 kg. 158 — 158.

w Hołosku 200 zł. zamiast drzewa opałowego Miejskiemu Komitetowi Opieki Pozaszkolnej 3900 złotych na dożywianie dzieci. 2500 zł. na prowadzenie Ognisk.

UŚMIESZKI.

Trzy listy.

I.

Szanowny Panie Wekselkowski! , Przeglądając swoje książki wierzytelnosci, zauważyłem ze zdziwieniem, że Szanowny Pan zalega z kwotą 482 zł. 32 gr. za pobrane u mnie garnitury na kredyt. Domyślając się, że Szanowny Pan tylko przez przeoczenie nie uregulował tak drobnej kwoty, proszę o łaskawe i odwrotne wyrównanie mego rachunku do dni 8-miu, gdyż chwilowo potrzebuje gotówki.

Z szacunkiem

A Karawaniarz, krawiec męski.

Przez 3 miesiące nie dał pan Wekselkowski żadnej odpowiedzi, wobec tego pan Karawaniarz wysłał list następujący:

II.

Szanowny Panie Wekselkowski!

Na list mój z daty 23 czerwca 1928 w sprawie należnej mi kwoty 482 zł. 32 gr. nie raczył Szanowny Pan odpisać, przez przeciąg trzech miesięcy.

Ponieważ takie postępowanie uważam za nietakt trzeciego stopnia, donoszę Panu, że oddam sprawę memu adwokatowi, który z Szanownego Pana potrafi wydusić należną mi sumę. Przy tej sposobności nadmieniam, że rozbój, który Szanowny Pan w biały dzień popełnia na polskim przemysłowcu, który zmuszony jest opłacać wysokie podatki — jest zwyczajem świństwa, niegodnym człowieka o średnim i wyższym wykształceniu.

Z należnym szacunkiem

A Karawaniarz, krawiec męski.

III.

P. T. Karawaniarz, stroiciel męski.

Potwierdzając odbiór pisma Szanownego Pana, donoszę Panu, iż podobnych listów mam na składzie przeszło 1270 sztuk. Z całej tej ilości listów wybieram co miesiąca jeden list drogą losowania i wylosowaną w ten sposób kwotę należną komuś płacę w wysokości 50 procent.

Ponieważ ostatni pański list przekroczył granicę korespondencji krawieckiej, mam zaszczyt donieść Panu, że za karę wyłączam Pana niniejszem od losowania moich listów upominawczych, na przeciąg trzech lat, licząc od dnia dzisiejszego.

Z poważaniem

Jan Wekselkowski, artysta-malarz.

Viola.

Obstrukcja popęknięcia błony śluzowej w kleszczach odchodowej, złe funkcjonujące trawienie, rozkład i gnienie w kleszczach, nadkwaśność soku żołądkowego, stan zapalny błony śluzowej języka, nieczysta cera na twarzy i plecach, czyraki, przemijają prędko przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa. Leczni lekarze i profesorzy już od dziesiątków lat stosują z jaknajlepszym skutkiem wodę Franciszka-Józefa u dorosłych i dzieci. 3756

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 27 WRZEŚNIA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 22'00—22'30.

Od.: Kącik dla kobiet 17'00; Wśród książek 17'25; Aud. liter. 18'00; Rozm. 19'00; Rolniczy 19'30; Chwilka lotnicza 20'05; Nadpr. 20'15;

K.: Wiecz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 20'05

Od.: Dla pań 17'25; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Opery Mozarta 19'30.

K.: Muz. gram. 17'00; Wieczorny 20'30; Muz. tan. 22'30;

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 22'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; Kurs jęz. franc. 17'35; z Warsz. 18'00; Powsz. Wyst. 19'00; Roln. 19'35; Nadpr. 22'30.

K.: Muz. gram. 13'00; Wiecz. 20'30.

KATOWICE. Kom. 16'40; 19'55; 22'00.

Od.: Skrzynka poczt. z Warsz. 17'25, 18'00 i 20'05; Rozm. 19'00 Podróż po Śląsku 19'30; Sporty letnie 20'05.

K.: Wieczorny 20'30; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 13'00; 20'15; 22'00.

Od.: Chwilka litewska 17'00; z Warsz. 20'05 17'25 i 18'00; Radiotechnika 19'05; Przeloty nad Atlantyką 19'30.

K.: Muz. gram. 17'50 i 19'55; z Warsz. 20'30 Muz. tan. 22'40.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

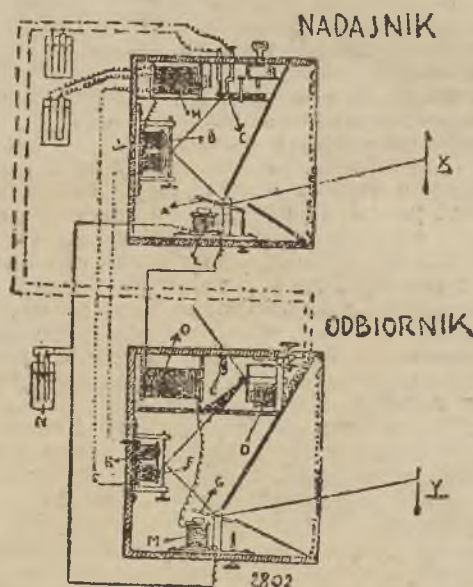
Telewizja.

Odkrycie telegrafisty z przed 55 lat. — Pierwszy aparat umożliwiający przesyłanie obrazów na drodze elektrycznej. — Wynalazek Szczepanika. — „Foto-komora”. — Lampa neonowa. — Telewizor Bairda.

W roku 1873 drobny urzędnik poczty irlandzkiej nazwiskiem May zauważył, że prąd elektryczny, który przepływał przez płytę sporządzoną z pierwiastka chemicznego zwanego selenem napotykał w niej znaczny opór, gdy ta płyta selenu znajdowała się w ciemności, lecz że opór ten znacznie ulegał, gdy na płytkę selenu padło światło i to stawał się tym mniejszy im silniejsze było to światło. W związku z maleniem oporu oświetlonego selenu pozostaje fakt, iż prąd elektryczny przechodzący przez płytkę selenu wzrasta wraz z natężeniem, gdy światło padające na tę płytkę staje się silniejsze. Gdy tylko to odkrycie stało się wiadomem poczęto przypuszczać, że da ono się wykorzystać dla skonstruowania aparatu przesyłającego obrazy na odległość, aparatu którego funkcja polegałaby na tem, że np. człowiek stojący w miejscowości X. widziałby na ekranie odbiornika tego aparatu wszystko to, co się dzieje na stacji nadawczej o setki kilometrów od miejscowości X., podobnie jak telefon pozwala człowiekowi stojącemu przy odbiorniku telefonu słyszeć to, co się dzieje na stacji nadawczej. Aparaty takie nazywamy telewizorami.

Aby zrozumieć dlaczego odkrycie wpływu światła na elektryczne przewodnictwo selenu upoważniało do nadziei, że dzięki niemu da się skonstruować telewizor, należy sobie uświadomić następujące rzeczy. Zastanówmy się nad tem na czem polega podobieństwo zwykłej niekolorowanej fotografii do przedmiotu fotografowanego. Powierzchnia przedmiotu składa się z części różnokolorowych różnych wielkości rozmieszczonych w pewnym porządku. Kopia fotograficzna tego przedmiotu jest powierzchnią ekladającą się z plam białych, szarych i czarnych, nie jest więc do przedmiotu podobna w kolorach. Różne kolory występujące na powierzchni fotografowanego przedmiotu są jednak nierówno jasne. I tak np. barwa żółta jaśniejsza jest od zielonej, zielona jaśniejsza od niebieskiej, ta znowu jaśniejsza od fioletowej. Podobieństwo kopii fotograficznej do przedmiotu polega na tem, że powierzchnia fotografii składa się z plam białych szarych różnej jasności,

odpowiadających swym kształtem i rozmieszczeniem podobnie co do jasności różnym plamom, składającym się na powierzchnię fotografowanego przedmiotu.

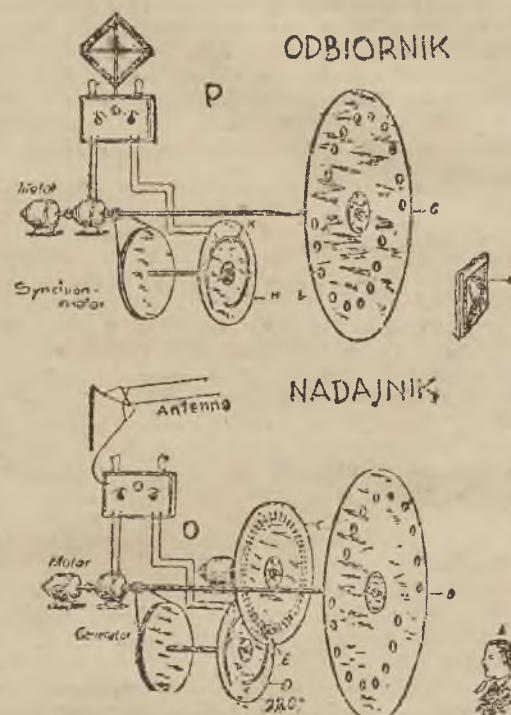


Rys. II. Schemat telewizora Szczepanika, X — przedmiot „nadawany”, A — pierwsze drgające zwierciadło, B — drugie drgające zwierciadło, C — płytkę selenu, D — elektromagnes, E — lampa elektryczna, do której dochodzi prąd przez płytkę selenu C F i G zwierciadła drgające synchronicznie z zwierciadłami A i B, Y — obraz na ekranie odbiornika.

Pomyślmy sobie teraz szachownicę, składającą się z wielkiej liczby izolowanych od siebie płytek selenu. Pomyślmy sobie nadto drugą szachownicę składającą się z tylu szybek matowych i za każdą z nich lampkę elektryczną tak umieszczoną, że oświetla tylko jedną z tych szybek. Włączmy teraz każdą z 64 płytek selenu pierwszej szachownicy wraz z jedną tylko lampką drugiej szachownicy w obwód prądu elektrycznego. Umieścimy jeszcze pierwszą szachownicę (składającą się z płytek selenu) w komercie fotograficznej, wyposażonej w soczewkę (obiektyw) tam gdzie w zwykłym aparacie znajduje się klisza, a otrzymamy w ten sposób pierwszy telewizor skonstruowany przez Rignaux i Fourniera. Kamera fotograficzna z szachownicą z płyt selenu stanowi nadajnik (stacja nadawcza) całego aparatu, druga szachownica z szybek matowych stanowi odbiornik aparatu. Gdy teraz przed obiektywem nadajnika postawimy jakiś przedmiot, wówczas na różnych polach szachownicy umieszczonej wewnątrz odwzorują się różne części tego przedmiotu, na jednych jaśniejsze, na drugich ciemniejsze. Poszczególne płytki selenu zostaną niejednokrotnie oświetlone i będą odpowiednio do swego oświetlenia silniejszy lub słabszy prąd przewodziły. Cóż się wtedy stanie w odbiorniku. Lampki odbiornika zapłoną teraz nierównomiernie jasnym światłem. Jaśniej zaświecą te, które związane są z płytką selenu jaśniej oświetloną, ciemniej te, które są połączone z płytką mniej jasno oświetloną. Szybki matowe odbiornika odłącza w ten sposób rozkład jasnych i ciemnych i plam składających się na powierzchnię przedmiotu, stojącego przed nadajnikiem, dając tę samą jego podobiznę. Podobizna ta będzie tym wyraźniejsza im więcej będzie plam jednej i drugiej szachownicy. Na to, by była dość wyraźna, trzeba by było wyposażyć jedną i drugą w tysiąc plam. To jednak jest zarówno

teoretycznie jak i praktycznie niwykonalne. W aparacie skonstruowanym przez Rignaux i Fourniera każda z obu szachownic miała po 64 plam; mógł on olbrzymie litery mniej lub więcej wyraźnie przesyłać do odbiornika, nie mógł jednak pokusić się o przesłanie podobizny twarzy ludzkiej lub t. p.

Olbrzymi postęp w dziedzinie telewizji zawdzięczamy polskiemu wynalazcy Janowi Szczepanikowi, któremu nie udało się wprawdzie skonstruować należyte działającego telewizora, który jednak rzucił śmiałą myśl stanowiącą zasadniczy postęp w dalszym rozwoju telewizji. Pomyśl Szczepanika wyzyskuje własność naszego oka, które też umożliwia widzenia kinematograficzne, a która polega na tem, że widzimy jasność nie tylko w tak długo jak długo światło działa na oko, ale jeszcze chwilę potem. Dzięki tej własności oka widzimy kręcąc żarzącą zapalniczkę w koło nie punkt świecący, lecz smugę świetlną. Widzimy smugę, gdyż widzimy zapalniczkę nie tylko tam gdzie ona jest w danej chwili, ale i tam, gdzie przed chwilą była.



Rys. III. Schemat telewizora Bairda. A — nadawany przedmiot, B — tarcza wyposażona w spiralnie ku środkowi zbiegające się otwory zaopatrzone w soczewki, C — druga tarcza z otworami, szybko wirująca, D — tarcza wyposażona w spiralną szczelinę, E — przyrząd przenoszący „przecedzony” przez trzy tarcze B, C, D, promień na komercie fotoelektryczną, G — radjonadajnik, F — obraz na matówce, I, J, K tarcze wirujące, L — przyrząd z którego lampa neonowa wysyła światło różnej siły, P — radjoodbiernik.

Aparat Szczepanika skonstruowany jest tak, że w nadajniku tego aparatu na płytkę selenu padają po kolei promienie światła, pochodzące od różnych części przedmiotu, którego obraz się nadaje. A więc np. naprzód od góry z lewej strony, potem od partyj znajdujących się w tej samej wysokości bardziej na prawo, następnie od partyj niższych z prawej strony, potem na tej samej wysokości bardziej na lewo i t. d. W odbiorniku mamy znowu lampę elektryczną, z której dzięki ruchomemu systemowi zwierciadeł tryska promień obiegający w tym samym porządku różne partie ekranu, w jakim promienie pocho-



Rys. I. Telewizor w domu.

dzące od różnych partij przedmiotu oświetlały w nadajniku selen. Selen nadajnika i lampa odbiornika włączone są w jeden obwód prądu elektrycznego. Oto zasadnicze rysy telewizora Szczepanika.

Aby lepiej zrozumieć jego działanie pomysłowy, że przedmiotem, którego obraz się przesyła jest pole zwykłej szachownicy. Umieszcza się ją przed obiektywem nadajnika. Dzięki urządzeniu nadajnika, w pierwszej chwili na selen pada światło od czarnej pola znajdującego się na szachownicy na lewo u góry. Selen słabo oświetlony przewodzi prąd źle, wskutek czego w odbiorniku lampa świeci się ciemno. Promień ciemnego światła pada tedy na lewą górną część ekranu w odbiorniku. Za chwilę pada w nadajniku na selen światło od następnego pola szachownicy, które jak wiadomo jest białe. Selen jest teraz dobrze oświetlony, przewodzi dobrze prąd; w odbiorniku lampa świeci się zatem jasno i jasny promień światła pada na ekran na prawo od miejsca, w którym przed chwilą padał promień ciemny. W ten sposób rozkład jasnych i ciemnych plam przedmiotu „nadawanego” odwzorowuje się kolejno w tym samym porządku na ekranie odbiornika. Cały proces rysowania obrazu na ekranie odbiornika trwa w tym aparacie 1/10 sekundy. Otóż dzięki wspomnianej poprzednio własności oka wszystkie te następujące po sobie w tak krótkim czasie większe i mniejsze rozświetlenia ekranu odbiornika widziane są równocześnie, dzięki czemu widz patrzący na ten ekran widzi na nim podobiznę przedmiotu znajdującego się przed obiektywem nadajnika. Dołączony rysunek przedstawia szczegółowy schemat telewizora Szczepanika.

Niestety cały ten piękny przyrząd okazał się w praktyce nieprzydatny. Wymaga on bowiem od selenu nie tylko, aby reagował na zmiany swego oświetlenia, ale aby na nie reagował natychmiast i aby swe zwiększone przewodnictwo tracił natychmiast po ściemnieniu padającego nań światła. Gdyby bowiem bezwładnie zachowywał swe zwiększone przewodnictwo jeszcze jakiś czas po zniknięciu padającego nań jasnego światła, wówczas ciemny punkt odzwierciedlający się na selenie bezpośrednio po jasnym dawałby na ekranie odbiornika jasny obraz. Selen tym wymaganiom nie czyni zadość. Podobnie i lampa elektryczne stosowane przez Szczepanika nie rozświetlały się i nie ściemniały natychmiast po zmianie natężenia prądu przez nie przepływającego, przez co nie nadawały się do zadań jakie im stawiał polski wynalazca. Niemniej pomysł Szczepanika rozłożenia obrazu przedmiotu na szereg następujących po sobie punktów jest przyjęty we wszystkich późniejszych wypadkach, które są tylko udoskonaleniami wynalazku Szczepanika.

Trudności na jakie natrafił Szczepanik udało się później wynalazcom ominąć dzięki temu, że nauka znalazła przyrząd zmieniający swe przewodnictwo elektryczne pod wpływem światła ale nie pomalu i bezwładnie jak selen lecz momentalnie. Jest nim t. zw. „Foto - komora”. Jest to wypróbniona z powietrza kula szklana pokryta wewnątrz amalgamem sodu. Amalgam sodu ładuje się elektrycznością ujemną, która się wyładowuje natychmiast gdy nań padnie promień światła i to silniej lub słabiej, zależnie od siły światła. Lampa, która zmienia siłą wysyłanego przez się światła natychmiast po zmianie natężenia przepływającego przez nią prądu okazała się t. zw. lampą neonową. Dalszą ważną modyfikacją wynalazku Szczepanika jest dokonane przez Nipkową wprowadzenie do telewizorów tarcz kolistych, wyposażonych w spiralnie umieszczone dziurki, które rozkładają przedmiot nadawany na szereg kolejno na „foto - komorę” działających punktów.

Te nowe wynalazki i odkrycia wyzyskują najnowsze próby skonstruowania telewizorów, z których jedną z najdoskonalszych jest próba Bairda. Rysunek II. przedstawia schemat aparatu Bairda. Mimo wszystkie wysiłki

i znaczne postępy, daleką jest dziś jeszcze telewizja od tej doskonałości jaka cechuje telefonję i radiotelefonję.

Sport.

Lekkoatletyczne mistrzostwa armji.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Krakowie ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne armji, które przyniosły szereg doskonałych wyników.

Ze względu na to, że w armji jest szereg bezkonkurencyjnych rekordzistów polskich i wobec ich startowania szanse reszty zawodników byłyby wprost minimalne, dlatego podzielono zawodników na 2 klasy.

Mogliśmy się spodziewać, jakie wyniki osiągnie I. klasa wojskowa, imponują nam jednak wyczyny II. klasy, które nie powstydziłyby się na niejednych cywilnych mistrzostwach okręgowych. Pogoda nie sprzyjała zawodom

Klasa I. Wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 5.000 m.: 1) wachm. Stefan Szelestowski (OK. I.) 16:45, 2) plut. Zylewicz (OK. VII.) st. szer. Nowakowski (OK. VIII.).

Skok w wyż.: 1) kpt. Mierzejewski (Centralna Szkoła G. i S.) 169 i pół cm., par. Fryszczyński (OK. X.) 169 i pół cm., chor. Adameczak 164 cm.

Kula: 1) st. szer. Górski (OK. IV.) 13,68 m, rekord polski, który nie będzie uznany, ponieważ kula była za lekka, 2) por. Baran (Centr. Szkoła G. i S.) 13,48 m, kpt. Łucki (OK. VI.) 11,70 m.

Dysk: 1) por. Baran 42,22 i pół m. (poza konkursem 43,50 m.) 2) st. szer. Górski 40,80 m, sierż. Wieczorek (OK. III.) 39,94 m.

Bieg 400 m.: 1) kapt. Gniech (OK. III.) 57,5, kpr. Kossowski (OK. V), szer. Kaliszak (OK. II.).

Bieg 200 m.: 1) kpr. Gniech 24:2, sierż. Wieczorek i sierż. Domaradzki (OK. VI.).

Bieg 800 m.: 1) st. szer. Starosta (OK. IX.) 2 min. 0,8 sek., sierż. Woźniczko (OK. III.) st. szer. Sobik (OK. VIII.).

Skok w dal: 1) kpr. Nalepa (OK. II.) por. Fryszczyński (OK. X.) 6,52 m., sierż. Wieczorek (OK. III.) 45,11 m.

Oszczep: 1) plut. Smakulski (DOK. II.) 51,64 m., 2) ogn. Buchała (OK. V) 49,68 m., 3) sierż. Wieczorek (OK. III.) 45,11 m.

Skok otwarty: 1) chor. Adameczak (Centralna Szkoła G. i S.) 345 cm., 2) por. Gilewski (OK. V) 320 cm., 3) sierż. Wieczorek (OK. III.) 310 cm.

Sztafeta 4x100 m.: 1) OK. III 46:7, 2) Centralna Szkoła G. i S., 3) OK. V.

Sztafeta 4x400 m.: 1) OK. V 3:53,2, 2) OK. VII 3) OK. III, na czwartym miejscu OK. IX. 400 m. z płotkami: 1) kpr. Gniech OK. III 67,5 sek., 2) kpr. Kossowski (OK. V), 3) sierż. Wieczorek.

100 m.: 1) kpr. Pedziech (OK. III) 11,3 2) kpt. Dobrowolski o 2 metry w tyle, 3) kpr. Gniech o pierś i 4) por. Skwierczyński (Centralna Szkoła G. i S.)

1500 m.: 1) st. szer. Starosta (OK. IX) 4:27,7, 2) kpr. Wiśniewski (OK. III), 3) plut. Zylewicz (OK. III), 4) wachm. Szelestowski.

110 z płotkami: 1) kpt. Dobrowolski 17,4 s., 2) kpt. Mierzejewski o metr w tyle, 3) por. Gilewski o 2 metry w tyle i 4) sierż. Wieczorek.

Klasa II. Rzut kula: 1) kpr. Maćkowski (OK. X) 11,22 m.

Skok w wyż.: 1) por. Ziemiński (OK. I) 164 cm.

Bieg na 5.000 m.: 1) szer. Czubak (OK. V) 17,34 sek.

Bieg na 800 m.: 1) kpr. Mędrzycki (OK. I) 2:06,7

Skok o tyczce: 1) szer. Binder (OK. X) 290 cm

Rzut oszczepem: 1) szer. Skalski (OK. X) 46,94 cm

Bieg na 110 m. przez płotki: 1) szer. Zającz (OK. V) 18,7 sek.

Bieg 400 m. z płotkami: 1) kpt. Kluźniak (OK. IV) 1:00,17 sek.

Dysk: 1) st. szer. Furmański (OK. IV) 35,07 m.

Bieg 200 m.: 1) plut. Iwański (OK. VII) 24,8 sek

Skok w dal: 1) szer. Waitkowski (OK. IX) 614 cm.

Bieg 100 m.: 1) plut. Bunikiewicz (OK. IX) 11,5 sek.

Bieg 400 m.: 1) plut. Szłotała (OK. I) 56,6 senkund.

Sztafeta 4x400 m.: 1) OK. I. 3:47,4, 2) OK. VII, 3) OK. IX.

W ogólnej punktacji w obu klasach zwyciężyło OK. III, zdobywając 39 punktów, po nim idzie OK. V (33 pkt. i OK. I. (29 pkt.)).

W I. klasie w ogólnej punktacji zwyciężyło również OK. III., uzyskując 31 punktów, poniem idzie Centralna Szkoła Gimnastyki i Sportów z 20 i OK. V z 15 pkt.

W II. klasie zwyciężyło w ogólnej punktacji OK. I z 26 punktami, dalej kroczy OK. IV (15 punktami), OK. VII. (15 pkt.), OK. V (14 pkt.) i OK. IX (14 pkt.).

Zawodnikom rozdano po zawodach piękne nagrody. Po zarzuceniu w armji piłki nożnej w formie rozgrywania mistrzostw dywizyjnych, korpusnych i ogólnopolskich, praca nad lekkoatletyką wydała piękne owoce, w czym pierwsze skrzypce gra poznańska Centralna Szkoła wychowania fizycznego.

MECZ TENNISOWY AUSTRIA—NIEMCY 8:3.

W Monachium odbył się finał międzynarodowych zawodów tenisowych Austria — Niemcy. Ostatecznie Niemcy zwyciężyli 8:3. Ciekawsze rezultaty były następujące: Prehn (N) — Matejka (A) 7:5, 6:2, 5:7, 6:2, panie! Rost (N) — Hagenauer (A) 6:2, 6:8, 6:2. Klein schrott i Freuhein (N) — Artens Matejka (A) 2:6, 6:4, 6:1, 6:1, panie Stefanus — Eisenmenger (A) 6:2, 7:5. Zawodnikom przyglądało się około 5 tysięcy osób.

Bardzo żalować należy, że tej miary gracz, jak Prehn, który w roku bieżącym zdobył w singlu mistrzostwo Niemiec, nie reprezentuje, jako Polak, do czego się sam przyznaje, barw naszego kraju.

Lwowskie niedzielne wyniki piłkarskie.

Gładjator — Amatorzy 1:0 (1:0)

Gładjator — Hertha 4:1 (3:0).

Zenit — Tryumfator 5:4 (1:1).

Rekord — Amatorzy 4:0 (2:0).

Jutrzenka — Metal 5:2 (3:0). Jutrzenka zdobyła srebrny puchar w turnieju powyższych czterech drużyn.

Wszystkie te zawody odbyły się w niedzielę przedpołudniem, chociaż brali w nich udział wyłącznie zawodnicy wyznania mojżeszowego!

Nie chcąc zupełnie „rozstrząsać kwestji religijnych” nie możemy zrozumieć, dlaczego 110 graczy z wyżej wyszczególnionych 10-ciu drużyn nie uważało niedzielnego przedpołudnia za uroczyste święto, jedynie Hasmonea karnie zastosowała się do „zalecenia” zastępcy rabina, które mówił nawiasem sama spowodowała.

Nie przesądzając wyroku W. G. i D. Ligł stwierdzamy po raz wtóry, że sędzia odgwizdał walk'over.

L. LWOWSKI CLUB CIEŻKO ATLETY CZNY im. St. Zbyszka Cyganiewicza donosi, że ćwiczenia bokserskie, zapasnicze i w podnoszeniu ciężarów, odbywają się pod kierunkiem instruktorów zagranicznych codziennie od godz. 6.30 do 9-tej wieczór w specjalnej krytej hali sportowej w grodzie Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego przy ulicy Kurkowej 1. 23.

Równocześnie wzywa się wszystkich członków do pilnego uczeszczenia na treningi.

DZIESIECIOBÓJ O MISTRZOSTWO L. OZLA odbędzie się tego roku w Jarosławiu urządzony przez Sokół jarosławski, w sobotę 6 października o godz. 14 i w niedzielę 7 października przedpołudniem. Zgłoszenia zawodników należy nadsyłać do Sokola w Jarosławiu do dnia 2 października włącznie, wpłacając wpisowe 5 zł. od zawodnika. Nagrody w złotonach dla 3 wzgl. w razie liczniejszych zgłoszeń dla 5-ciu pierwszych, poatem wszyscy zawodnicy kończący 10-cioobój otrzymają dyplomy. Zarząd Oddziału lekkoatletycznego.

OGŁOSZENIE LICYTACJI. AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty zastawione
W KASIE ZALICZKOWEJ
od 1. lipca 1927 do 31. grudnia 1927
od № 17.241 do 24.176 oraz № 5.560

nieodnowione lub niewykupione, sprzedane będą wobec notariusza
przez PUBLICZNĄ LICYTACJĘ
w dniu 22. października roku 1928

ewentualnie także i w dniach następnych o godzinie 9-tej przed-
południem najwięcej ofiarującemu za gotówkę w efek. dolarach.
LICYTACJA odbędzie się w lokalnościach Banku
Hipotecznego, plac Halicki 15.

UWAGA: 1) Celem uniknięcia znacznych kosztów cechowania przed-
miotów do licytacji przeznaczonych, wzywa się strony, by we
własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno, względnie
prolongatę zastawów najpóźniej do dnia 8. października 1928.
2) W dniu licytacji jest odnowienie lub wykupno zastawów do
licytacji przeznaczonych bezwzględnie wykluczone. 3941

DYREKCJA.

Wolne posady

DUŻY Zakład Ubezpiecze-
niowy poszukuje stałych
zastępców miejscowych —
we Lwowie i na terenie
Województw Lwowskiego,
Stanisławowskiego i Tar-
nopolskiego za wysoką
provizją. Listy do Admin.
Wiek pod „Pośrednicy“.
37024

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
samodzielna, tylko z do-
brymi świadectwami, po-
trzebna do dwóch osób.
Zgłaszać się: Listopada
Nr. 4 A, II. piętro, godz.
14—16, Goisler. 37256

PANNA do dzieci, ruty-
nowana, zaraz potrzebna.
Zwarazka 6, II. piętro, na
lewo. 37264

BUKETOWCA zdolnego —
przyjmuje firma KOZŁOW-
SKI, ul. Gródecka Nr. 85;
37261

POSZUKUJE panny do
sprzedaży wedlin z kilku-
letnią praktyką i dobrymi
świadectwami. Zgłoszenia:
Halicka 1. 18, Lwów. 37245

POSZUKUJE się kwalifi-
kowaną starszą kucharkę
do prowadzenia kuchni
rodzicielskiej w 26 p. p.
Zgłoszenia u st. sierż.
Kantarka do dnia 28. IX.
1928, koszary 26 pp. ulica
Kleparowska. 37241

SŁUŻĄCA z gotowaniem,
potrzebna. Piłsudskiego 6;
Cukiernia. 37257

POSZUKUJE się dziew-
czyński do noszenia pude-
łek. Magazyn kapeluszy
„Chio Parisien“ Lwów ul.
Akademicka 5. 37255

SŁUŻĄCEGO piśmiennego
dla składu przy ul. Blum-
engarten, Lwów. 37441;

POSZUKUJE dziewczyny
do wszystkiego z gotowa-
niem, młodoj, sympatycz-
nej. Św. Marka 8, drzwi
nr. 26. 37433;

**ZDOLNA EKSPEDJENT-
KE** z dobrą figurą poszu-
kuje od zaraz magazyn
nowości damskich — Ch.
Stauber, Halicka 17. 37434

PRZYJMIE uczelny chłop-
ca do sklepu natych-
miast. Bratspiess, Pasz
Młolacha. 37433;

SILA buchalteryjna bar-
dzo dokładnie obznajomio-
na z prowadzeniem buchal-
terji podwójnej natych-
miast potrzebna. Zgłosze-
nia osobiste ze świade-
ctwami w Tow. „Ruoh“ S.
A. we Lwowie, Zielona 6,
od 10—1 przed poł. 3956

INTELEGTENTNA paucę —
do uczenia II kl. normal-
nej i dziewczynki 5-letniej
na całodziennie zajęcia —
przyjmuje Fels, Kazimie-
rzowska 12. 37399;

SŁUŻĄCA z gotowaniem
tylko z pierwszorzędnymi
referencjami potrzebna za-
raz. Murarska 9, II. p. ua
prawo od 1—4. 37466;

PRZYJMIE ślusarza do
kucia okien i drzwi oraz
chłopców do nauki ślusar-
nia Kochanowskiego 90.
37466;

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
do trojga osób poszukiwa-
na. Żybkiewicza 35, I p.,
na lewo, od 1—6. 37430;

DZIEWCZĘTA zostaną
przyjęte w drukarni Ign.
Jaegera, Sykstuska 33.
37427;

SŁUŻĄCEGO z dobrymi
świadectwami poszukuje
firma Ch. Stauber, Halic-
ka 17. Zgłoszenia 5—6 po-
południu. 37426;

UCZNIA mającego prakty-
kę przyjmie pracownia sto-
larska, św. Marcina 4.
37431

ZASTĘPCA z działu przy-
borów krawieckich i ga-
lanterii za provizję po-
szukiwany. Zgłoszenia pod
„Fabryka“ Administracja
Wieku. 37420;

POTRZEBNY jest natych-
miast starszy chłopiec do
praktyki. Zgłosić się u
Liebera, Chrzanowskiej 12.
37439;

POSZUKUJEMY energicz-
nego agenta branzji spoży-
wczo-napojowej. Warnunek:
reprezentatywny i wpro-
wadzony. Zgłoszenia Biu-
ro dzienników Scherera,
Pasz Hausmana pod —
„Agent“ 37453

POSZUKUJE inteligentnej
panny do 7-letniego chłop-
czyka na cały dzień. Leo-
na Sapiehy 26, II. p. —
37454;

LEKARZ dentysta Jung-
fer, Na Błonie 2 poszukuje
praktykanta z lepszej ro-
dziny bezinteresownie. —
37453;

PRAKTYKANT intelligen-
ny zostanie zaraz przyję-
ty. Cukiernia Żybkiewi-
cza 45. 37447;

POTRZEBNA zaraz słu-
żca do wszystkiego z go-
towaniem. Rudnicki, Li-
stopada 19. 37443

PRZYJMIE czekadników —
podręcznych i chłopców.
Krawiec Jareńko, 26 kile-
wska 75. 37444;

PRAKTYKANTA dla skła-
du z ładnym piśmiem przy-
jmuje Blumengarten, Lwów,
Szopena 8. 37442;

BONA, Niemka, katolicz-
ka, młoda, zdrowa z dobre-
mi świadectwami i szy-
ciem do starszych dzieci
do lepszego domu, posu-
kiwana. Zgłoszenia od 3—4
ul. Marji Magdaleny 3;
37254



TELEFUNKEN 4

wypróbowany odbior-
nik 4-ro lampowy :::
z najnowszymi ule-
pszeniami



Jego zalety: Skrzynka z prawdziwego
mahoni — łatwa obsługa — wspa-
niały nieskażony odbiór audycji — do
tego najnowsze ulepszenia: wygodne
kondensatory o jednakowej częstotli-
wości — możliwość połączenia z gramo-
fonem i inne techniczne uzupełnienia —
wszystko to za umiarkowaną cenę. —
Żądajcie pokazów u sprzedawców ra-
diosprzętu.

TELEFUNKEN

Długoletnie doświadczenie.

Najbardziej nowoczesna konstrukcja!!

Samochody „PRAGA“

4, 5, 6-osobowe

1, 2, 3, 6-ton. ciężarowe

fabrycznie karosowane, **JEDYNE NA ŻŁE DROGI**, z instalacją Boscha,
kryte skórą, emaliowane Ducco, z automatem, uniemożliwiającym wy-
topienie łożysk, niebywale ekonomiczne. **STALE NA SKŁADZIE.**

Reprezentacja Lwów, Jagiellońska 7. Telef. 305 ::

Dr. HELENA PORDES

ord. w chorobach dzieci i wewn. ul. Żółkiewska 58.
Lampa kwarcowa. Szczeniele ochr. Telef. 9-11.
37069

Czytajcie

„Wiek

Nowy“!

LEKARZ Dta A. JUNGFER

Lwów. Na Błonie 20 ordynuje w chorobach zębów
i jamy ustnej. Laborat. zębów sztucz. Lampa Solux.
37455

Czas

odnowić

przedpłatę!

CHATA WUJA TOMA

Wpisane w
Apollu. Eksp.
„Universal”
3053

LOKALE

WYNAJME 2 pokoje z kuchnią i tel. bezdzielny z rocznym czynszem. — Krzywczaka 11. — boczn. — Łyczakowski. 37260

MIESZKANIE 2 pokoi — z kuchnią, za rocznym czynszem poszukuje, ew. starszej osoby do utrzymania i dopłaty, starszy urzędnik państwowy z żoną i córką. Tel. 61-55. — 37091

POKOJ elegancko umeblowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapiehy Nr. 67, III. p. — strona lewa. 37091

POKOJ umeblowany, osobne wejście, katolikowi, zaraz do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 41, I. p. — drzwi 7. 37103

POSZUKUJE dużego pokoju na 3 osoby nieumeblowanego, ewentualnie częściowo. Listy do Adm.: Wiek pod „II. dzielnica” 37221

POKOJ umebl. osobny — wózek z całym lub częściowym utrzymaniem do wynajęcia. Szaszkiewicza 6 parter prawy. 37440

POKOJ frontowy osobne wejście, nieumeblowany, komfort do wynajęcia. Bajki 27, II p., drzwi 8. 37431

2 POKOJE, przedpokój — kuchnia, ul. Obwodowa — przy tramwaju do odstąpienia za zwrotem rocznego czynszu. Wiadomość — Listopada 52, I. p. 37492

ZAMIEŃNI mieszkanie — składające się z wielkiego pokoju, przyłóżka i kuchni w górze Grodeckiej na takież samo obok rogalki 261-kiewskiej. Zgłoszenia Zmian, restauracja J. A. Baczewskiego. 37421

POKOJ, dobarowy wikt — dla pań. Zyblikiewicza 22, parter. 37418

POSZUKUJE elegancko — urządzonego pokoju dla jednej pani w śródmieściu z utrzymaniem lub bez. — Zgłoszenia Schwarz, Św. Zofii 32. 37467

POKOJ frontowy duży dla 2 studentek (6w) z całym wykwintnym utrzymaniem (fortepian, lusterka) od 1. X. do wynajęcia. Zgłoszenia Romanowicza 5, — drzwi 2. 37468

POKOJ dla samotnych — (osobne wejście) ul. Glińska zaraz do wynajęcia. Adres w biurze ogłoszeń Jacobiego, Zimorowicza 14. 37462

POKOJ frontowy z umeblowaniem dla solidnego Pana z prywatnym łazienką i telefonem zaraz do wynajęcia. Ul. 23. Listopada 11 B II. p., drzwi 12. Ogł. od 3-5 popoł. 37457

POKOJ dla paroniek do wynajęcia. Supińskiego 23 m. 8. 37453

WDOWA po adwokacie przyjmie paroniekę na mieszkanie wraz z utrzymaniem. Demagolizów 8, — drzwi 3 (boczna Ochronek). 37451

POKOJ osobny dla pań, — panów lub małżeństwa zaraz do wynajęcia. Wiadomość sklep Lazara, Potockiego 66. 37449

ROZMAITE

POZYCZKI na realności w wybranych. Pretensje zainstalowane knie. Zgłoszenia pod „Przedko” Adm. Wiek. 37415

200 DOLARÓW niekuję w kinie lub innym rentownym przedsiębiorstwie. — Oferty pod „Kino” Adm. iście. 37461

ŁADNA 2-letnia dziewczyna katolicka do porównania. Wiadomość u P. Freundlichów, Zygmunto-wska 14, parter. 37436

ULOŻUJE 200 dolarów na hrocie 3 lata. Zgłoszenia Adm. „Procent bankowy”. 37432

SALON MÓD „Rona” Kochanowskiego 11 a, poleca najnowsze modele josienc. Przyjmie filozofa do farbowania oraz przerwania akademika i futrzana kapelusz po bardzo niskich cenach. 37419

POSZUKUJE arkusz trafikowy. Spritzer, Wato-wa 21. 37390

50 GR. manikure wykonuje Krasickich 16. 37398

NAUKA

ANGLIK rodowity wyucza gruntownie angielskiego. Listy pod „London” do Adm. Wiek. 37206



Z CAŁEJ POLSKI

zjeżdżają, aby ukończyć najlepsze
Lwowskie Kursy szoferskie

J. HAITLINGER, Lwów, Zielona 1. 7.
Całość zł. 165 na raty. — Pisze o informację.
Początek kursu 3. października. 3744

PIERWSZA kone. szkoła kroju, modelowania i szycia **STEFANIA**, przyjmie wpisy. Szaszkiewicza 6. 37190

ENGLISH conversation — and grammar lessons given by educated Englishman. „London” administration. 37207

KTO wyuczy gramatykę niemiecką za pierwsze, rzędne lekcje fort. raczy podać swój adres do Adm. Wiek pod „Gramatyka”. 37401

6-miesięczny Kurs nauki techniki dentystycznej dla „starszych osób”, pl. Marjański 7 (gdzie Kaw. „De la Paix”). Dentysta **RAPPAPORT**. 37381

RUTYNOWANA nauczycielka fortepianu, poszukuje lekcji na przedpołudnie. Listy do Adm.: Wiek pod „Przedpołudnie”. 37340

WYUCZAM szybko gry na fortepianie. Tancze, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. — Ceny niskie. Listy: Adm. iście. „Dyplomowana”. 37401

Lwowskie Kursa samochodowe

ULICA MICKIEWICZA 28.



Jedynie kursa w Małopolsce Wsch., których system specjalnych wozów szkolnych i zagran. pokazowych system nauczania, gwarantują szybko i doskonałą naukę.
Wpisy codziennie od 8-20.
Opłata 160 zł. lub 90 zł. pierwsza rata 20 zł.

Oglądajcie plakaty. Żądajcie prospektów.
Zamiejscowym mieszkani. 3740

STUDENTKA IV. roku filozofii, poszukuje pokoju za przygotowanie do matury; znajomość języka francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia: Stary Rynek Nr. 2, Falk. 37290

STUDENTKA filozofii poszukuje lekcji z gimnazjum (najchętniej klasycznego). Listy do Adm.: Wiek pod „Lekcja”. 37367

POSZUKUJE się nauczycielki, ukończonej seminarystyki do dwójki dzieł na wieś. Wiadomość: Noszarowska, Wyspiańskiego Nr. 11 A. 3297

ABSOLWENTA gimn. — klas., do pomocy w nauce, do umeblowania pokoi. poszukuje. Zgłoszenia ul. Ancewskich 1, miesz. 8: od godz. 1-2. 37301

NIEMLKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Ceny niskie. Listy: Adm. „Gwarancja”. 37404

Posad poszukują

OSOBA młoda, inteligentna, znajmie się samodzielnie małym gospodarstwem i dziećmi. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Dochożdz”. 37159

KIEROWNICZKA sklepu artykułów radiowych i elektrycznych, poszukuje rosad. Listy do Adm.: Wiek pod „Urządniczek”. 37394

INTEL. panna poszukuje posady kasjerki. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Kasa”. 37298

AKADEMICZKA posiadająca własną maszynę do pisania i świadectwa praktyki biurowej, przyjmie zastępstwo lub pracę posad ludową. Listy do Adm.: Wiek pod „Marzanna”. 37351

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje posady za dozorcę do kamienicy lub mieszkania. Zgłoszenia: Sokola Nr. 3, — n dozorcę. 37298

INTEL. osoba, dobra gospodini, poszukuje samodzielną zarząd domu za bardzo skromnym wynagrodzeniem. Listy do Adm.: Wiek pod „Samotnica”. 37304

SLUŻĄCA poważniejsza — czysta, uczciwa, — lubi dzieci, szuka posady zaraz do wszystkich w lepszym domu katolickim. Plac Kapitulny Nr. 5, II. p. — na lewo. 37307

KUCHARKA starsza, — zdolna, z długoletnimi świadectwami, poszukuje miejsca. Listy do Adm.: Wiek pod „Stalczna”. 37400

POMOCNIK bufetowy — z kilkuletnią praktyką — poszukuje posady we Lwowie lub na wyjazd. Listy pod „S” do Adm. Wiek. 37402

INTEL. dziewczyna poszukuje zajęcia do dyktacji; zna się na szyciu. Listy pod „Katalicy” do Adm.: Wiek. 37338

MŁODZIEŃCIE lat 20, — ino. wyumy, energiczni, z ukończoną trzema wydziałami, poszukują jakiegokolwiek posady (możliwie wstąpi na praktykę do jakiegokolwiek handlu, restauracji, działu maszynofakturowego lub t. p. — najchętniej z mieszkaniami i utrzymaniem; miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczniwy i pracowity” do Adm.: Wiek. 37233

STARSZY urzędnik poszukuje biurowego zajęcia popoł. w instytucji handlu lub adm. czasopisma. Łaskawe oferty do Adm.: Wiek pod „Płyn”. 37306

POSZUKUJE posady do pracowni krawieckiej jako pomocnik. Prowadziłem na własną rękę sam pracownie. Łaskawe listy pod „Pracownia” Adm.: Wiek. 37311

PANIENKA lat 18, przystojna, umiejąca pisać maszyną, szuka posady jako ekspedientka ewent. modelka przy konfekcji damskiej. Listy do Adm.: Wiek pod LUKI. 37320

UCZEŃ z ukończoną ósmą klasą, poszukuje zajęcia aby ukończyć dalszą studia. Listy do Adm.: Wiek pod „21 lat”. 37322

PRACZKA poszukuje pracy w lepszych domach — pierwszorzędna siła. Wiadomość: Chodorowskiego 16, I. p., drzwi nr. 3. — 37323

WDOWA, lat 45, zdrowa, umiejąca dobrze gotować, prąd i t. p. — poszukuje miejsca do porządku kamienicy jako dozorczy, za skromnym wynagrodzeniem. Dowiedzieć się można u P. Gierwina, pl. Marjański 5, III. p. 37335

STARSZA służąca poszukuje pracy do wszystkich. Łaskawe zgłoszenia: Wysocka, rogatki Janowska Nr. 192, Moja. 37336

ROZUMNIKI szlachetnie bardzo zdolny, poszukuje zajęcia do wyrębu mięsa. Łaskawe zgłoszenia pod „Energetyczny” do Adm.: Wiek. 37341

3-go PAŹDZIERNIKA POCZĄTEK KURSU ZAWODOWEGO.



LWOWSKIE KURS SAMOCHODOWE

Inż. Aleks. JUHREGO
Lwów, KOPERNIKA 54

Wpisy codziennie. — Informacji i programów udziela Zarząd kursów. 37448

ZA POKOJ i kuchnię przy linii tramwajowej dam wysoki czynsz. Do Adm. pod „III Z.” 34891

POKOJ wspólny dla uczęszczać z całym utrzymaniem opieka domowa, fortepian do rzytku. Wiadomość w wódniarni, ul. Bajki 4. 37161

POKOJ lub dwa nieumeblowane, przedpokój, komfort, wprost z klatki schodowej, dla jednej osoby — katolika, poszukiwany. — Listy pod „Jutynier A.” do Adm.: Wiek. 37223

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, częściowo umeblowane, z utrzymaniem kuchni, łazienki, pokoju słuźbowego, centralne ogrzewanie. — Zgłoszenia: Fredry 4, — III p., drzwi 12 A. od 2-4. 37125

POKOJ umeblowany, do wynajęcia. Sapiehy 9, — drugie piętro, na lewo; 37321

POKOJ, kuchnia do wynajęcia z rocznym czynszem u p. Leszowej. — Bogdanówka 83. 37334

POKOJ ładny, jasny, wejście z klatki do wynajęcia. Zgłoszenia między godz. 3-5, Grodecka 54 — III. p. na lewo. 37274

URZĘDNICZKA szuka n. meblowanego pokoju z osobnym wejściem. Listy pod „Komfort” do Adm.: Wiek. 37262

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z niekierującym wejściem przy starszej — intel. rodzinie, w pierwszej dzielnicy. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „J. K. inżynier” do Adm. Wiek. 37119

TRZECH urzędników poszukuje pokoju umeblowanego z całkowitym utrzymaniem od dnia 1. X. br. Listy pod „Trzech” do Adm.: Wiek. 37314

Poszukuje pokoju — z kuchnią — względnie z niekierującym utrzymaniem teje. Pod A. M. do Administracji „Wiek Nowego”. 37316

POSZUKUJE zaraz — dla bezdzietnego starszego małżeństwa 1-2 pokojowego mieszkania z kuchnią — komfortem, wprost od gospodarza w czystej dzielnicy. Czynsz jednoroczny z góry. Oferty do Adm.: Wiek pod E. J. 37196

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, najchętniej w okolicy Politechniki. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Zakopane”. 37186

LOKAL na pracownię lub magazyn. **POKOJ** umeblowany dla 2 akademików, zaraz wynajmie właścicielka realności, Żółtackiego 3. 37023

UMIESZCZENIE dla pańienki z dobrego domu. — Tarnowskiego 14, drzwi 6; 37153

MIESZKANIE o 3-4 pokojach poszukuje się z rocznym czynszem z góry. Zgłoszenia pod „Mieszkanie” do „Par”, Akademika 14. 3691

POSZUKUJE zamożnego współlokatora ewentualnie z utrzymaniem dla technika wydziału wodnego. Szumlańskich 6, — drugie piętro na lewo. 37324

POKOJU z klatki schodowej poszukuje. Listy pod „Nauczyciel” do Adm.: Wiek. 37295

POKOJ dla 2 studentek — do wynajęcia. Fortepian w domu. Mikolaj 11, — drzwi 11. 37333

DO ODDANIA pokój frontowy na 1-3 osoby, wejście z przedpokojem, utrzymanie, łyżce łazienki i telefonu. Kochanowskiego Nr. 81, II. r. 37407

POKOJ frontowy elegancko umeblowany, pełny komfort z utrzymaniem — lub bez od 1. X. do wynajęcia. Ogł. od 6-8 wieczór ul. Glinińska 6, prawy parter. 37448

PRZYJME kawalera na wspólne mieszkanie przy rodzinie. Ul. Szymona 2, II. p. drzwi 13. 37424

Posad poszukują

KOPITA w średnim wieku, z osiemnastoletnią co-roczną, szuka posady gospodni u starszej osoby; zna enlo gospodarstwo do- mowe oraz szycie; warun- ki skromne. Listy do Adm. Wiek pod „Gospodarna“ 37390.

ENERGICZNY, młody, — 6 kl. gimn., pisze na ma- szynie, przyjmie posadę biurową ewent. lżejszą fi- zyczną. Proszę adresować: Zygmunt Zmijewski, ulica Salinarna 13, KAUŁSZ. — 37378.

POMOCNIK handlowy, — młody, z działu korrzenio- inladunkowego, zdolny bu- letowiec, zmienni natych- miast posadę; złoży kan- cję zł. 1.000. Listy pod „Energię“ do Adm.: Wiek. — 37374.

LEPSZA służąca, Polka, poszukuje posady na wieś do 2 osób. Listy do Wiek „Starsza“ — 37425.

MAŁŻENSTWO bezdzietne szuka miejsca do kamie- nicy. Żona może sprzątać u gospodyni. Zgłoszenia do Adm. pod „Spokojni ludzie“ — 37429.

ZWOLNIONY wojskowy — ma całobno świadectwo cztero-letnie jako pomoc- nik gospodarczy i dwu- letnie jako siła biurowa — przyjmie mieszkanie i więcej próby bezpłatnie — posu- kuje jakiegokolwiek posa- dy. Zgłoszenia Adm. pod „Bezpłatna próba“ — 37430.

PANNA pisząca na maszy- nie lub praktykantka, — przyjmie posadę. Listy do Adm. pod „Biuralist- ka“ — 37434.

MŁODA panna poszukuje zajęcia do pensjonatu, — sklepu lub na wieś. Zgło- szenia Adm. Wiek „Za poręczaniem“ — 37461.

STARsze małżeństwo bez- dzietne poszukuje posady dozorców domu. — Paweł Besnik, Łyczaków, Uboez I. 5. — 9299.

W ŚREDNIM wieku osoba przyjmie posadę jako pie- legniarka, lub do pomocy w lżejszych robotach do- mowych. Zgłoszenia Ad- min. Wiek „Samotna“ — 9301.

MŁODSZY bufetowiec i starszy praktykant posu- kuje posady od zaraz. — Łaskawe zgłoszenia do Ad- ministracji Wiek pod — „Uczniwi 1909“ — 37413.

Małżeństwa

BOGATE właścicielki ma- jątków ziemskich i gospo- darsw rolnych na wsi, — właścicielki domów, skle- pów i różnych interesów handlowych w mieście, — oraz bardzo wiele panien, wdówek i rozwódek posia- dających znaczne posagi w gotówce pragną jeszcze w tym roku wyjść za mąż. — Poważnia myślęcy rano- wie zechcą zgłosić swój adres i wymagania do najbliższego w Polsce biu- ra pośrednictwa małżeństw „Merymonum“ w Warsza- wie, ul. Jasn 13/15. Na każ- dą listownie zgłoszenie natychmiast wysyłamy kil- kudziestą propozycję ma- łżeńskich do wyboru. 3717

KAWALER, lat 27, kole- jarz, blondyn, wysoki, — z braku znajomości posu- kuje pannę lub bezdziet- ną wdowę z posagiem — w celu mat. Listy pod „Domowa szczęście“ do Adm. Wiek — 37298.

BRUNET intel., przystoj- ny, na stanowisku, pozna osobę niezależną intel. — Cel mat. Listy do Adm: Wiek pod „Przyszłość“ — 37336.

WDÓWKA młoda, nieza- leżna, której sprzykryła się samotność, zawsze zna jomość z mężczyzną wybit- nie intelektualnym; cel mat. Listy anonimowe pod „Brunetka“ do Adm: Wiek. — 37337.

ZGUBIŁ

PIES wielki rasy Bernar- dów żółto biały, zginął ul. Poniatowskiego 7; za odzyskanie dam sowita na grode. Lewandowski, — 37135.

ZGUBIONO złoty pierście- nek na Hetmańskiej, pa- miątkowy; sumienny zna- lazca otrzyma wynagro- dzenie. Hetmańska 22, — u dozorcy. — 37348.

Za 3 lub 10 tysięcy złotych domu nie kupisz

a jeśli ulokujesz je na 8% rocznie, za lat 10 również go nie kupisz. — Mając jednak 25% dochodu rocznie od Twoich pieniędzy,

mieć będziesz swój dom do lat kilku. 3942

Możliwość tak poważnego dochodu wyzyskaj zaraz i zgłoś się listownie do dnia 15. X. b. r. najpóźniej do Administr. pod szyfrą Nr. 6496.

22. IX. **ZGUBIONO** złotą broszkę. Uczeń zna- lazca zwróci za dobrem wynagrodzeniem — ulica Piekarska 1 A, Farmacja; — 37353.

UNIEWAŻNIAM skradzio- na mi książeczkę wojsko- wą na nazwisko Jurko Galanty, Laszki murawa- ne i legitymację gminną kwit, której otrzymałem z kościaral za kości oraz portfel; skradzione mi 25. IX. 1928, rano. 37323.

Nie martw się, gdy w dywanie dziura. Naprawia, czyści i strzyże wszelkie dywany i kilimy tudzież przyjmuje zamówienia na nowe dywany perskie oryginalne i smyrneńskie „Smyrna“ Batorego 34 i mezanin, Wełna, wzory, juta na składzie. 3691

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, Hornik Jan. — 37151.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, powiat na nazwisko Jurko Przy- szlak. — 37419.

UNIEWAŻNIAM zgubiona książeczkę wojskową na imię Sine Bank, urodzony w r. 1892, — wystawioną przez P. K. U. Jarosław. — 37321.

Dam biurową popoł. posadę za udzielenie pożyczki 2000 zł. Pożyczka za za- bezpieczeniem. — Pod „Dobra posada“ 37347

ZGUBIŁA się szpiczka bia- ła z marką Nr. 3431, wabi się JOSEFA. Prosi się o dać za wynagrodzeniem Weinberger, Kordeckiego Nr. 5, II. p., oficyny. — 37383.

PRZECIHDZAC 22 wiezo rem ul. Kopernika, zgub- lono 2 szalki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Wu- lecka 6, Królikowska. — 37334.

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmie panie. Wałowa 27, parter na prawo, przez podwórze 3454

AKUSZERKA Lutkowska przyjmie panie na czas słabości; Asnyka 9 m. 2. 34561

FORTEPIAN jest do wy- pożyczania. Batorego 11, — parter lewy. — 37236

FUTRA, dywany, antyki, obrazy, kosztowności, ma- szyny do szycia i pisania, garderobę oet. przylnujo do komisowej sprzedaży oraz poleca „Univorsum“. Składnica Komisowa, — Lwów, Pasaż Mikołaseha. 33947

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE wszelkich pism przyjmie Romańska, ul. Żybkiewicza 5. 36640

WYTWÓRNA wiedeń- skich modeli włóczkowych Sykatuska 34, wyrabia o- statnie nowość trykotar- skio. Łapanie oczek. 37186

Z ROZBIÓRKI okna, — drzwi wahadlowe, ścianka oszklona, futryna do ro- lety, tania do sprzedania; I. wów, Staszica 5. 37365

KASA wertheimowska — ogniotrwała w dobrym sta- nio, tania do sprze- dania. Skład powozów ul. Legionów 5. 37363



PREMIJÓWKI NA RATY!

Ciągnięcie 1. października.

Polecamy nowe 4% premijówki w złocie, za go- tówkę po kursie dziennym lub na spłaty. Cena na spłaty 160.— zł. Pierwsza rata łącznie z wy- datkami 22 zł., dalsze po 10 zł. (14 rat). Prawo gry już po złożeniu 1-szej raty (22 zł.). Główna wygrana 200.000 zł., 50.000 zł., 25.000 zł. i t. d.

Dom Bankowy SCHÜTZ i CHAJES
Lwów, pl. Marjacki 7. 3954

WYTŁACZANIE najmo- dniejszych desek na pla- szczach pluszowych oraz odświeżanie i przerabia- nie na modno fasony — Pracownia Marii Wołań- skiej, Sobieskiego 12, — Tel. 17-01. 37303

DWA tysiące zł. wyma- gane do przeprowadzenia nadzwyczaj dodatnio pro- sporniejszego interesu, — z wykluczeniem jakowych strat. Szczegółów bli- szych udzieli osobiście od godz. 2—3, Anna Joche- rowa, Lwów, plac Gołuchow- skich 1, gmach Skarbka, II. piętro, drzwi nr. 38; — 37317.

WIERZCHY intrzane, — płaszczo, kostiumy, suknie ubrania dzieciinne, prze- róbkę, wykonuje elegancko tania krawczyń Broni- kowa Schüpp, Waszka 8, parter, (początek Łyczako- wa). 37380;

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie, — strzyżone i lutowe po ce- nach fabrycznych, WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 50

MASZYNY do szycia — sprzedaje okazująco bar- dzo tania Leonard Wanke, mechanik, Lwów, ul. Kra- kowska 16. 35133

10.000 CEGIEŁ loco pięć Sygniówka, sprzeda okaz- yjnie Eltoha, Legionów I. 31. 34749

OTOMANY na raty 51 zł.; **KANAPKI** 53, **FOTELIKI** do rozkładania 45; Fabry- ka ZAKS, Łyczakowska 132 36461

ŁÓŻKO mosiężne na raty 200 zł.; na prowincję bez poręczenia. Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 36464

STREIFER w bardzo do- brym stanie o udźwigu ponad 3 tony, sprzedam; Hausnera 1. 37193

MORGOWA parcelę Zima- Woda pod lasem sprze- dam. „700“ Adm. Wiek; 36111

SPRZEDAM tania futro na niskiego i szupłego mężczyzny, wierzch jasny spód czarny baranki, kol- nierz kangurowy. Wia- domość: Kowalczyk, ulica Janowska 63, III. barak; 37306;

FORTEPIAN do nauki — tania sprzedam. Komorn, Kurkowa 38. 37325;

PARCELA do sprzedania front Symonowiczów, 13 metrów długi. Wiadomość Potockiego 72. 37326;

WÓZEK dziecięcy w do- brym stanie sprzedam. — Franciszkańska 19, lewy parter. 37329;

LIMUZyna FORDA dwu- drzwiowa, z roku 1927, — w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Ogłada- można: S. O. ul. Łycz- kowska 129, I. piętro. od godz. 2—4 popoł. 3931

WILLE lotnią o 4 mie- szkanach, w Przechow- cach, 1.000 sążni, młody sad, solidne ogrodzenie, sprzedam. Wiadomość ul. Słowackiego 4, — sklep lewy. 37281

KAMIENICA 2 piętrowa, największy komfort, kofe- parku, za 14.500 dolarów; Kamienica 2 piętrowa, — największy komfort, ulica Potockiego, za 16.000 do- larów, sprzeda Ajoneja „Mrówka“ Wałowa 2, — telefon 55-07. 37277;

MASZYNY do SZYCIA o- kazująco wysprzedaje tak- że na raty Sklep komi- sowy, Piłsudskiego 11. — 36341

POSZUKUJE przyczepki trzytonowej w dobrym sta- nie. Samochody „Praga“ Jagiellońska 7. 37402;

FORTEPIAN „Heitzman“, znakomity, prawdziwie ku- pujećemu, sprzeda korzy- śnie, Sklentarski, Koper- nika 26. 36994

FUTRO miastowe kangu- ry, kolnierz krymski, — wierzch nowy, dla tęższe- go mężczyzny do sprze- dania za 130 dolarów. Wia- domość od godz. 4—5 popo- łudnia, Czarnockiego 8 — II. p, Szeroz. 37138

OKNA oszklona z futry- nami, okazująco do sprze- dania. (Chorążczyzna 5 — na budowie. 37333;

DOM murowany, blachą kryty, dwa pokoje, kuch- nia wolna, duży ogród — górna Łyczakowska — za 5.000 dolarów sprzeda Ajoneja „Mrówka“ ulica Wałowa 2. 37343;

NA ZIMĘ kołdry, koce wełniane, materace, po- duszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materie meblowe poleca najtaniej Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4 tel. 51-10 — Tylko naprzeciw Szkowrona. 37364

SPRZEDAM ładno, pra- wio nowo urządzenie po- koju męskiego z klubem. Wiadomość telefonem Nr. 51 78 37331

MASZYNA do pisania a- morykańska używana do sprzedania. Kopernika 32, I. p. — 37456

SZLAFROKI flanelowe po 12 zł. Aksantino w wiel- kim wyborze, Suknio, — Bluski, Junpery, Tryko- tarz, Reformy oraz wy- kwinatą bielizną damską — po cenach znizonych po- leca wszystko w wielkim wyborze Magazyn Kobera, Sienkiewicza 2. Tania, bo na piętrze! 37391;

OKAZJA! Sprzedam dom I. piętrowy, wolno 2 po- koje, kuchnia, — wkład 1.500 dolarów reszta dług blisko tramwaju, Zamar- stynów lub zamieszka na parcelę z dopłatą. Wia- domość: Leiter, Wybranow- skiego 3, I. p. 37379

KONIE młode kasztany bez błędu do ro- boty i wyjazdu sprzeda (także po- jedynczo) fabryka „Z d r o w i e“ Lwów ul. Zdrowie I, 9, tel. 14-72. 37068

REALNOŚĆ przy ulicy Janowskiej 62, do sprze- dania. Pośrednictwo wyklu- czono. Wiadomość na miod- scu w godz. 9—11. 37330

KUPIE dobre skrzypce, starannej, rocznej roboty. Zgłoszenia z podaniem wia- domych dat oferowanego in- strumentu pod „Cremo- na“ Adm. Wiek. 37439;

SKLEP korzenny z urza- dzeniem, towarom lub bez do sprzedania. Informacje z grzesności udziela fir- ma Kellnor, Gródecka 23. 37411

PARCELE frontowe sło- neczne, równo, dziczka VI. sprzedają nadkom. — Mittenor, Sapiehy 1, I. p. 3 schody. 37393

KAMIZELKI dla dzieci Prof. Biaya od zł. 15, Garsonki najnowsze zagran. oraz wszelkie wyroby trykotażowe firmy wied. „ENKA” poleca „Trykotaż” pl. Marjacki 5, w bramie



Podczas gdy Rinso pierze można zająć się cerowaniem.

KAŻDA gospodyni ma tyle rozlicznych zajęć domowych, że istotnie nie wolno jej tracić niepotrzebnie czasu i marnować zdrowia pierząc bieliznę według dawnego wadliwego systemu. Trzeba naprawiać ubrania i rękawiczki, cerować pończochy, gotować jedzenie, jednym słowem—spełniać obowiązki, które zabierają bardzo dużo czasu. Odkąd istnieje Rinso nastąpił radykalny korzystny przewrót w tej dziedzinie, ustąpiły trudy połączone dawniej z praniem—ból krzyża i czerwoność rąk—a pozatem zyskuje się dużo czasu.

Rinso działa samodzielnie i skutecznie

Bielizna pierze się **MOKNĄC** w roztworze Rinso, a przez ten czas gospodyni spełnia jakis pilne zajęcie domowe—to jest zadaniem Rinso. Zawartość paczki rozpuścić w wodzie gotującej i wlać do balji napelnionej do połowy letnią wodą. Moczyć bieliznę przez kilka godzin, a następnie spłukiwać gruntownie i . . . pranie skończone.



Rinso do gotowania bielizny.

Kto zawsze gotuje bieliznę, ten bez Rinso obejść się nie może—Rinso jest niezawodnym, zawsze skutecznym i zawsze jest na wysokości zadania. Rinso używać można tak na zimno jak i na gorąco i do gotowania.

Rinso sprzedawane jest tylko w paczkach.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlight" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa.—Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....
Adres.....
W.N. 30 (Upraszam o wyraźne pisanie.)

R. S. Hudson Limited, Anglia.

Wolne posady

ZDOLNEJ panny sklepowej poszukuje skład wędlin A. Galezynskiego — w Stryju, ul. 3-go Maja; 37370;

CZELADNIKA MASARSKIEGO poszukuje skład wędlin A. Galezynskiego w Stryju, ul. 3-go Maja; 37371

DZIEWCZYNKĘ do nauki i podręczną poszukuje pracownia Flieka, Blacharska 25. 37373;

POSZUKUJE chłopca do praktyki; pierwszeństwo mają z początkami. Cukiernia Z. Hochekor. — w Łęczu. 37379

POSZUKUJE służącej do wszystkiego, posiadającej kilkuletnie świadectwa. — Fromingor, Kłoinowska 2, II. piętro. 37384

POSZUKUJE dochodzącej lub służącej do wszystkiego z dobrym gotowaniem świadectwa wymagane. — Od 2-3, Chorążczyzna 23, II. piętro. 37388;

LEPSZĄ dziewczynę, która dobrze gotuje i czysto sprząta, przyjmie zaraz — Cukiernia, Mikołaja 7. — 37416;

DZIEWCZYNĘ do 17 lat, za całe utrzymanie do dziecka. Zgłoszenia ulica Stryjska 26, I. piętro. — gość. S. Klimowiczowa. — 37411;

CZELADNIKA PIERNI, KARMIA, poszukuje zaraz na stałe. Adolf Brodowicz, Ławów — Zamarystów, ul. Ikiewicza 3. — 37419;

UCZNIA przyjmie fryzjer Balin, ul. Podleskiego 2; 37389;

POSZUKUJE starszą panią na przedpołudnie do dziecka 6-letniego. — Zgłoszenia: Halička 3. — III. p. 37385

MANIKURZYSTKĘ zdolną i praktykantkę, przyjmie od zaraz skład fryzjerstwa damskiego „Aleksander” Leona Sapichy 26. 37387;

LEPSZĄ służącą do 2-3 osób poszukiwana. Patowa Kochanowskiego 11. 37315;

POTRZEBNA dochodząca do posługi. Kaber, ulica Sienkiewicza 3. 37392;

TAPICERA do lepszych robót przyjmie. Machalski, ul. Sapiehy 1. 41, tel. 49 33 37394

KUCHARKA zdolna z dobremi poleceniami — na wyjazd potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: ulica Miży Orzeszkowej 1. 5 — w parterze. 37392;

ZDOLNYCH panien przyjmie pracownia saskiej damskiej Mina Lanier — ul. Halička 16. 37310;

POSZUKUJE czeladnika szewskiego dobrego na roboty mieszane. Płocą Kopernika 32. 37312;

DOCHODZĄCEJ dziewczyny, do wszystkiego do dwójki osób, poszukuje. Ul. Śniadeckich 2, I. piętro. — ganek, na lewo. 37313

PRZYJMIE służącą — do wszystkiego, z dobrą nauką, Plac Roma 4. — parier, drzwi 10. 37405;

POSZUKUJE zdolnych — maszynistów za dobrą wynagrodzeniem do robót spodniowych. Silberstein — Kościelna 5. 37397

POSZUKUJE chłopca do nauki szewstwa, Marcina Nr. 24 B. 37323

ZDOLNA sprzedawczyni, z długoletnią praktyką — z działu pończosznicy — trykotarskiego, poszukuje Magazyn Kolpana, ulica Piekarska 1 B. 37331

DZIEWCZYNKA do modniarskiego potrzebna. Ul. Piekarska 1, „Merr”. — 37353;

DO KASY w zakładzie dentystycznym inteligentnej panią poszukuje. Może być asystentka dentystyczna, mundantka. — Listy pod „Referencje” do Adm. Wiek. 37361;

POSZUKUJE manikurzystki fryzjer, Sykstuska 62; 37363;

PRZYJMIE natychmiast — praktykanta. Menkes, ul. Piekarska 1. 37363;

POSZUKUJE bonę nauczycielkę do dzieci z dobrymi świadectwami. Paronko, Kazimierszewska 17 37367;

SZLIFIERZA oraz chłopców platnych przyjmie — fabryka, Traugutta 28. — 37392;

CHŁOPAK z początkami szewstwa zostanie zaraz przyjęty. Czarnockiego 8; Żółtański. 37394;

PANIĄKĘ intol. do 4-letniej dziewczynki — na popołudnie, poszukuje. — Pierwszeństwo frehanki. — Badenich 12, I. p. 37397

INTEL. służącą potrzebną do dwóch osób i dziecka siedmiu letniego. Ulica Szewczuki 1. 37399

PODUCZONYCH chłopców za wynagrodzeniem — poszukuje piekarnia, ulica Burdosa Głownckiego 50; 37394

CHŁOPAKA — bajece — przyjmie się do piekarni Michotka, Zaścianek 12. — 37397

PRZYJMIE chłopca do nauki kapelusznictwa. — Klingner, plac Białki 10; 37393

„SLUSARNIA” ul. Łyczkowska 1. 43, przyjmie czeladnika na roboty budowlane i chłopca do nauki. 37394

PRZYJMIE dziewczynkę — izraelitkę do nauki krawiectwa damskiego. Rubin — Pełczyńska 8. 37394

KUCHARZY dworskich — bonę, kucharek, kelnerki, służącego dworskiego, pokojowego, służącego, poszukuje Binro Machulawski — Kopernika 22. 37396

PODRĘCZNA i praktykant zostanie przyjęty. — „Płasczo” Gródecka 44; 37398;

PRAKTYKANTKA — lub praktykant z łowczego domu, zostanie przyjęty do Magazynu Kolpana, ulica Piekarska 1 B. 37391

POSZUKUJE się młodego intel. praktykanta energicznego do handlu artykułów chemicznych i nauk wch. Słowackiego 4. — sklep Prütznera. 37393

KUCHARKI poszukuje się Sienkiewicza 9. II. p. — 37397

NOWO OTWORZONY
„PAŁAC TRYKOTAŻY”

POD FIRMA
M. BARTH
Lwów

WAŁOWA 7

poleca olbrzymi wybór sweterów,
pończoch, reform, rękawiczek —
pierwszorzędny wyrobu po nis-
kich cenach. 3481

Nowoczesna architektura austrijska.



(b) Austria, posiadająca zawsze pełną smaku i estetyki architekturę, odstąpiła od dawnego swojego stylu na rzecz nowoczesnej sztuki. Rycina nasza przedstawia gmach pewnego dziennika w Salzburgu. Mimo surowej formy nowoczesnej architektura tego gmachu posiada piękną formę artystyczną.

LOKALE

„INFORMATOR” — Biuro Mieszkaniowe, Kopernika Nr. 22, telefon 446, poszukuje mieszkania różnych pokoi, dla zamożnych lokatorów. 35402 a.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, elektryka, osobna wejście, do wynajęcia jednej osobie albo słuchaczom wspólnie; może być też z utrzymaniem. Ulica Tarnowskiego 86, parter, od 4-6 popoł. 37369.

ZAMIENIE pokój z kuchnią frontową, w śródmieściu, za takto samo. Listy pod „H” do Administr. Wiek. 37372.

POKÓJ umeblowany na dwie osoby lub małżeństwa (izraelitów) do wynajęcia. Blacharska 20, drzwi 8. 37376.

PANNA znajdzie mieszkanie przy jednej osobie. — Listy pod „Continum” do Adm. Wiek. 37377.

POKÓJ z komfortem do wynajęcia. Kopernika 14, II. schody, parter prawy; 37385.

POKÓJ frontowy umeblowany, słoneczny, dla pana na pewnym stanowisku. Oglądać od 11-2 i 6-9 — Domagaliczów 3, mieszkanie 8. 37412.

POKÓJ komfortowy, dla starszego urzędnika lub urzędniczki z całym utrzymaniem lub bez od 1-go października do wynajęcia. Teatyńska 27, prawy parter. 37414.

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokojowego z komfortem możliwie w śródmieściu — w starej kamienicy. Pośrednictwa niewykluczone. Zgłoszenia do „Nowej Reklamy” Batorego 26, pod „644”. 37417.

POKÓJ, kuchnia dla bezdzietnych za 2-letnim czynszem. Listy do Adm. Wiek. pod A. W. 37296.

ŁADNY pokój umeblowany, frontowy, dla zamożnych 1-2 studentek iż. — do wynajęcia Łyczakowska 4, II. p. na prawo — między 2-4 godz. popoł. 37391.

LOKAL sklepowy — wraz z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Imieniem właściciela udziela informację adw. Urieh, Rynek 35 37154.

LOKAL frontowy z telefonem w śródmieściu, do odnajęcia. Wiadomość wo firmie „AROMA” ulica Wałowa 23. 37391.

POKOJU skromnego, czystego, poszukuję. Łóżko i pościel posiadam. Listy pod „Urzędniczka” do Adm. Wiek. 37254.

POKÓJ umeblowany przy Intel, rodzinie do wynajęcia. Piekarska 26, drzwi nr. 15, od 3-5. 37387.

UMIESZCZENIE dla studentki z dobrego domu. Poniatowskiego Nr. 8 — drzwi 4. 37397.

SŁONECZNY pokój z utrzymaniem dla dwóch studentek do wynajęcia. Ul. Zimorowicza 4, II. piętro, drzwi nr. 5. 37399.

POSZUKUJĘ spokojnego pokoju, możliwie z osobnym wejściem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Beka”. 37344.

POKÓJ słoneczny z frontową kuchnią w Rzeszowie zamienię na podobne w Lwowie. Listy do Adm. Wiek. pod „Ciepło”. 37332.

POKÓJ umeblowany, wejście z przedpokoju, do wynajęcia od października. Wincentego Pola 4, I. p., drzwi 3. 37331.

2 POKOJ z kuchni, 1 pokój z kuchnią, zaraz do wynajęcia Zimna Woda — Milerówka u p. Rybkowicza. 37239.

ELEGANCKI frontowy pokój umeblowany dla 1 lub 2 osób solidnych katol. — ewentualnie 2 utrzymania do wynajęcia. Ulica Dąbrowskiego 3, prawy parter, tylko od 2 i pół do 4 i pół godz. 37291.

Zdumiewająco niskie ceny

tylko pod 14-tym w Rynku w „Źródle Pończoch” Münzera.

3930

i wspaniały wybór w garsonkach damskich, czysto wełn. od zł. 3750, dziecięce od zł. 2170, Swetery, Kamizelki, Pulowery damskie, męsk. i dzieci. oraz Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Reformy, Wykwintna Bielizna damska i t. p.

Obsługa solidna i ceny ściśle stałe.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem”

Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materii i pobudzają apetyt. 3814

SPRZEDAJĄ APTEKI I DROGERJE. SKŁAD FABRYCZNY

A. GĄSECKI I SYN, LWÓW
SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

UWAGA!

Na prowincję wysyła się odwrotnie dokładnie podl. wzoru.

Oczy (sztuczne) w różnych kolorach, wszelkie artykuły optyczne, termometry gorączk. poleca najtaniej **F-a SCHWARZ**, Sobieskiego 2. (róg pl. Marjack.) 3631

TOREBKI

srebrne naprawia systemem zagranic. znany specjalista **Wolf** ulica Sobieskiego 1. 2. 3641

PRACOWNIA wszelkiej BIELIZNY
Heleny PIETRASZEWSKIEJ
Grottgera 6 (boczna Łyczakowskiej) 3905

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Gródecka 46.

Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein

b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 34355

Baczność!

3627

Baczność!

Kto chce mieć eleganckie, modne i dobre futro męskie i damskie, niech się zgłosi do znanej i solidnej pracowni kuśnierskiej **M. KOHLA, Sobieskiego 15.**

NA RATY.

ZA GOTÓWKĘ.

Taniej niż wszędzie o 20%. **MEBLE, DYWANY, Otomany, kanapki, łóżka** składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry i tp. poleca najtaniej 3648

E. KORENBLIT, Lwów, ulica Brajerowska 4.

Meble na raty!

Kompletne urządzenia i pojedyncze części sprzedaje **S. Brück, Lwów, Rejtana 10** 3456

WŁOSIEŃ NA MATERACE

poleca najtaniej **Przędzalnia J. FRÄNKEL**, Lwów, ulica Szpitalna 10. 3401

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

D. I. MUND

b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8-10 i 2-6, w niedzielę od 9-1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. Leczenie żyłaków. 3705

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Sekund. Państw. **Dr. A. NADEL** powrót Szpitala powz. Dr. A. NADEL i ordyn. od 12-6, pl. Halicki 7, Tel. 31-30. Lampa kwarc. 3764

Specjalista chorób mocz., wener. i skórnych

Dr. I. Löwenheck

Trybunańska 4 (obok Rynek), telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 3852

Stomatolog Dr. RENNERT

KĘTRZYŃSKIEGO 21 (róg placu Unii Brzeskiej) DENTYSTYCZNE AMBULATORIUM Ceny niższe za legitymację. 3640

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych

Sekund. Państw. **Dr. Frisch-Sawicka** Szpitala Powz. Dr. Frisch-Sawicka ordynuje dla kobiet od 3-5. Wałowa 11. 35104

B. LEKARZ SZPIT. WIEDENSK.

Dr. NORBERT JUPITER

specjalista chorób skórnych, wener. i kosmetyki, ordynuje Stanisławów, 3-go Maja 11. Usuwanie włosów, brodawek. Naświetlanie lampą kwarcową. — Leczenie żyłaków. 26359

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 3421